Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Wtorek 30 kwietnia 1935 r. Nr. 117

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. niszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową ZŁ. 2.50

Interpelacje w Izbie gmin
w sprawie zbrojeń niemieckich

LONDYN, 29.4. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin w odpowiedzi na zapytanie jednego z deputowanych, czy rząd W. Brytanji był powiadomiony, iż **rząd Rzeszy niemieckiej rozpoczyna budowę szeregu łodzi podwodnych i postanowił otworzyć ponownie szkołę obsługi łodzi podwodnych w Kilonji,** sir John Simon oświadczył, iż rząd niemiecki podał do wiadomości, że udzielił zamówienia **na budowę 12 łodzi podwodnych o pojemności 250 ton. Sprawa ta jest** obecnie rozpatrywana przez miarodajne czynniki angielskie. Co się tyczy szkoły łodzi podwodnych w Kilonji, to **nie uzyskał w tej sprawie żadnej urzędowej informacji.**

Następnie na zapytanie Chamberlaina sir Simon odpowiedział, że o ile sobie przypomina, zawiadomienie Niemiec o rozpoczęciu budowy łodzi podwodnych nadeszło w dniu 25 bm. Na dalsze pytanie, czy rząd W. Brytanji poczynił w tej sprawie jakieś zarządzenia i przedstawi Lidze Narodów to ponowne pogwałcenie traktatu wersalskiego, oraz czy przewiduje się jeszcze angielsko-niemieckie rozmowy w sprawach morskich, sir Simon zaznaczył, że tak, jak to już stwierdził uprzednio i jak uzasadnia to powaga całego zagadnienia, **sprawa ta jest obecnie rozpatrywana i że nie sądzi, aby było właściwem domagać się od niego odpowiedzi już w dniu dzisiejszym.**

Przedstawiciel Labour Party Thorne zapytał, czy Simon nie sądzi obecnie, że w czasie rozmowy z Hitlerem kanclerz Rzeszy nie powiedział mu całej prawdy. Pytanie to, jak również dwa następne dotyczące konieczności porozumienia się z mocarstwami reprezentowanemi w Stresie, **pozostały bez odpowiedzi.**

Ufortyfikowana wyspa niemiecka
na morzu Północnem

PARYŻ, 29.4. (PAT). „Le Petit Journal" donosi ze Sztokholmu o fortyfikowaniu przez Niemcy wyspy Sylt na Morzu Północnem.

Na wyspie Sylt wybudowano **podziemne hangary dla samolotów i hydroplanów.**

Hangary te **mają betonową konstrukcję i mogą się oprzeć nawet najsilniejszym atakom lotniczym.**

Również port, do którego poprzednio mogły zawijać tylko małe statki, obecnie **jest dostępny dla okrętów o pojemności do 15.000 ton.**

Wyspa została również zaopatrzona w armaty, które jednak **trzymane są w ukryciu.**

Prezydent Estonji
PRZYBĘDZIE DO POLSKI.

TALLIN, 29.4. Prezydent Estonji, Konstanty Paest, uda się w początkach maja do Polski, gdzie w jednem z letnisk w Tatrach będzie odbywał kurację w ciągu 4 tygodni. Prezydent Estonji choruje bowiem na nerki.

Starszy oficer do zleceń, płk. Grabbi, wyjechał już do Polski, celem poczynienia tam przygotowań, związanych z przyjazdem i pobytem p. Paetsa.

13 maja rozpoczną się
EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI.

WARSZAWA, 29.4. (Tel. wł.) Średnie zakłady naukowe wysłały do swych kuratorjów listy kandydatów, stających w tym roku do egzaminów dojrzałości. Z list tych można zauważyć spadek liczebności kandydatów na maturzystów. W Warszawie do matury przystępuje około 700 uczniów i uczenic.

Egzaminy rozpoczną się dnia 13 maja.

Ważne rozmowy min. Becka
z wicem. Suvichem i posłem litewskim

WARSZAWA, 29.4. (Tel. wł.) Po powrocie z Genewy był minister spraw zagranicznych Beck przyjęty w niedzielę, dnia 28 b.m. przez marsz. Piłsudskiego. Marsz. Piłsudski interesował się szczegółowo ostatniemi konferencjami zagranicznemi oraz przebiegiem nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.

PARYŻ, 29.4. (Tel.wł.). Weneckie rozmowy podsekretarza stanu w rzymskiem M. S. Z. Suvicha z polskim ministrem spraw zagranicznych Beckiem znajdują szerokie komentarze w prasie francuskiej. Wspólną treścią tych komentarzy jest pomawianie Włoch i Polski o uzgadnianie polityki mającej na celu stawianie przeszkód w rozmowach francusko-sowieckich o zawarcie paktu wzajemnej pomocy.

Stwierdza się również **silne zainteresowanie Polski i Włoch w utrzymaniu niepodległości Austrji,** łącząc to zagadnienie ze wspólnem zainteresowaniem sprawą państw bałtyckich.

GENEWA, 29.4. — Rozeszła się tu wiadomość o wizycie, jaką złożył dnia 18 b.m. w Genewie polskiemu ministrowi spraw zagranicznych poseł litewski w Paryżu p. Klimas. W kołach tutejszych utrzymuje się opinja, **że rozmowa ta miała dotychczas sprawy nawiązania rokowań polsko-litewskich.**

Śmiertelny wyścig pod Strugą
matka przeczuła śmierć syna

WARSZAWA, 29.4. (Tel. wł.) Wstrząsająca katastrofa na zawodach motocyklowych pod Strugą poruszyła do głębi opinję publiczną. **Niej est to pierwszy wypadek tego rodzaju.** W roku zeszłym zginął na zawodach motocyklowych w tem samem miejscu jeden z zawodników, dwa zaś lata temu poraniono ciężko widza

W ciągu niedzieli i dnia dzisiejszego toczyło się energiczne śledztwo w celu zbadania przyczyn katastrofy.

Wyniki dochodzenia obciążają organizatorów zawodów w bardzo poważnej mierze. Interwenjuje również w tej sprawie prócz policji także i PUWF.

Organizacja zawodów nie stała na należytym poziomie. Wprawdzie przyjęte jest w całym świecie, że tego rodzaju zawody odbywają się na szosach, ale do rzeczy absolutnie niedopuszczalnych należy pozwolenie komukolwiek z osób postronnych na wstęp na szosę w miejscu finiszu.

Jak zeznają świadkowie wypadku, meta odgrodzona była od publiczności zaledwie na przestrzeni kilkudziesięciu metrów z obu stron, gdy tymczasem barjera ta, przy olbrzymich szybkościach, rozwijanych podczas zawodów, powinna wynosić przynajmniej kilometr.

Z tej przyczyny doszło do tak niesłychanego stanu rzeczy, że na miejscu, gdzie odbywał się finisz (zaledwie 50 m. od mety) publiczność stłoczona była na szosie z obu stron tak, że dla motocyklistów, pędzących z szybkością pocisku, pozostawał zaledwie wąski przesmyk szerokości kilku metrów.

Stan fotografa p. Bińka, który leży w szpitalu jest **b. ciężki,** lecz **nie beznadziejny.**

Trzynastoletni Jan Sieradzki (Marki) ciężko ranny w czasie wypadku, **zmarł dziś w nocy.**

Dodajmy niezwykły szczegół, że nocy, poprzedzającej zawody, matka śp. Żmijewskiego, tragicznie zmarłego motocyklisty, miała sen, w którym **widziała syna na katafalku.** Opierała się też z całych sił wyjazdowi syna do Strugi.

Prowadzone dochodzenia przez komendę policji powiatowej, pod nadzorem dyżurnego prokuratora, idą w kierunku **obarczenia winą za spowodowanie katastrofy fotoreportera IKC Jana Binka.**

Asfaltowy szlak szosy pod Strugą absolutnie był niedostępny dla publiczności i pod żadnym pozorem nikt nie powinien był na szlaku tym się znaleźć.

Dalsze śledztwo pozwoli ustalić dokładnie wszystkie szczegóły.

Włochy—Austrja—Węgry
PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI.

PARYŻ, 29.4. (PAT). Korespondent rzymski Havasa donosi: W kołach dobrze poinformowanych oświadczają, iż 4 maja odbędzie się w Wenecji konferencja przedstawicieli Włoch, Austrji i Węgier, celem przygotowania przyszłej konferencji w Rzymie.

Cwiczenia floty wojennej
STANÓW ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK, 29.4. (PAT). Flota wojenna Stanów Zjednoczonych wypłynęła dziś z portu San Pedro na wielkie 6-tygodniowe ćwiczenia.

W ćwiczeniach bierze udział 153 okręty.

Zgon posła Ciszaka

POZNAŃ, 29.4. (Tel. wł.) Dziś w nocy w domu własnym zmarł na atak sercowy poseł Antoni Ciszak.

Poseł Ciszak był wybrany z listy NPR, następnie był twórcą rozłamu w NPR i wspólnie z posłem Fichną stał na czele t. zw. lewicy NPR. Ostatnio pracował w ZZZ.

Masowe aresztowania
w Rosji sowieckiej

MOSKWA, 29.4. (Tel.wł.). W przeddzień świąt prawosławnych wielkanocnych w Moskwie dokonano **masowych aresztowań wśród mieszkańców,** którzy uprawiają dozwolony przez rząd **wolny handel.**

Przyczyną aresztowań było to, że władze sowieckie ustaliły, iż obywatele, którzy uprawiają handel w stolicy tworzą **olbrzymią rzeszę bogaczy,** eksploatujących pracę chałupników. Jeden z nowych sowieckich kupców prywatnych, który dopiero od pół roku założył nawpółlegalną fabrykę gwoździ miał około **20.000 rubli** zysku **miesięcznie.** Obroty innego „spekulanta", który rozpoczął masowe szycie ubrań męskich sięgały stu **tysięcy rubli miesięcznie.**

Rynek prywatny w ten sposób stał się w Moskwie jedyną instytucją, gdzie pomimo dekretów rządu sowieckiego według własnych sposobów oceniano pracę i towar.

Aresztowania, które spowodowały zatrzymanie **przeszło półtora tysiąca osób,** spowodowały zamknięcie kilku dobrze prosperujących zakładów i handlów prywatnych.

Walka władz sowieckich z własnym dekretem posiada znaczenie zasadnicze. Jak się ujawniło, prywatne zakłady i sklepy **lepiej płaciły za robociznę, niż trusty i spółdzielnie sowieckie,** wobec czego z przedsiębiorstw państwowych zaczęła się masowa ucieczka robotników **wykwalifikowanych.**

Groźba powodzi
MINĘŁA.

STANISŁAWÓW, 29.4. (PAT). Wobec zmniejszenia się opadów stan wód na rzekach górskich zaczął opadać.

Niebezpieczeństwo powodzi minęło, natomiast stan wody na Dniestrze od ujścia rzeki Łomnicy wzrasta i wynosił w niedzielę wieczorem około 3 mtr. ponad poziom normalny, a pod Niżniowem 3.40 mtr.

Dniestr wystąpił z brzegów.

Naogół w powiatach górskich krótkotrwała **powódź nie wyrządziła większych szkód.**

Matuszka boi się
ŚMIERCI.

WIEDEŃ, 29.4. (PAT) Na mocy zapowiedzianego ułaskawienia administracyjnego wypuszczony ma być z więzienia w Stein słynny sprawca katastrof kolejowych Sylwester Matuszka, skazany w Austrji na kilkoletnie więzienie, za zamach na pociąg pod Anspach.

Matuszka po wyjściu z więzienia, ma **być wydany Węgrom,** gdzie za wykolejenie pociągu pod Bia Torbagy, które pociągnęło za sobą wiele wypadków śmiertelnych skazany został na śmierć.

Jak donosi prasa, Matuszka znajduje się w panicznym strachu przed śmiercią od chwili, gdy powiedziano mu o ułaskawieniu.

JAK SIĘ PRACUJE W ROSJI?

Każdy musi pracować tam gdzie mu kazano

Czeski tygodnik „Pritomnost" („Teraźniejszość") zamieścił ostatnio ciekawy artykuł pióra inż. A. Laszlo, który w streszczeniu podajemy:

Pracowałem w Rosji, jako inżynier - cudzoziemiec od roku 1930 do r. 1934. **Ograniczam swe uwagi do ciężkiego przemysłu. Muszę zgóry zaznaczyć, że jest dużo tematów, o których nie mogę mówić. Pracowałem w Rosji, ale nie miałem czasu na studjowanie problemu rosyjskiego.** Pracowałem nad pięcioletnim planem w dziedzinie kolejnictwa, robiło się typowe projekty dla całego państwa.

Pragmatyka? Definitum? W Rosji niema ani jednego, ani drugiego. **Istnieje 14-dniowy termin wypowiadania pracy**, bez odszkodowania. Pewna praca jest ukończoną, pewna organizacja traci swoje znaczenie — byli pracownicy muszą sobie od pierwszego

szukać innej pracy.

Coprawda nie szuka się więcej, niż parę dni. W Rosji jest brak rąk pracujących.

Z awansowaniem jest to bardzo proste: **Niema kategorji służbowych.** Człowiek na kierowniczem miejscu, o ile popełni jakiś błąd lub nie osiągnie dobrych rezultatów, **podlega degradacji**, dostaje się nawet na zupełnie podrzędne stanowisko; młody człowiek, zdolny i politycznie „pewny" dostaje kierowniczą funkcję. Jest zjawiskiem zupełnie codziennem, że **zeszłoroczny kierownik w tym roku jest podporządkowany swemu zeszłorocznemu asystentowi.** Linja powodzenia urzędnika w Rosji nie jest linją prostą.

Wszyscy ludzie są w Rosji urzędnikami państwowymi. Każdy musi pracować tam, gdzie mu kazano. Może być przeniesiony gdziekolwiek, bez względu na to, czy sobie tego życzy. **Nikt nie ma prawa zmienić posady**, o ile nie pozwoli mu na to dotychczasowy zwierzchnik. Nawet studentom zgóry wyznacza się miejsce, gdzie po skończeniu studjów muszą pracować. Jak rekrutom, którym się wyznacza batałjon.

Każdy ma swą książkę roboczą, gdzie zapisuje się wszystkie

„przestępstwa służbowe",

winowajca otrzymuje „wygowor" lub „strogij wygowor", lub też wreszcie „wygowor s priedupriedieniem", a to ostatnie oznacza już **niebezpieczeństwo utraty posady.** Ale najbardziej boi się każdy, aby za przewinienia nie postawiono go przed sądem.

Odpowiedzialność służbowa jest w Rosji olbrzymia. Często trudno jest znaleźć kogoś na kierownicze miejsce. Ludzie boją się odpowiedzialności. Zwłaszcza w czasie pierwszej „piatiletki" ciężko było pracować na kierowniczem stanowisku. Trzeba było dokładnie dotrzymywać terminów, bez względu na t. zw. objektywne przyczyny. Prawdziwy bolszewik musi pokonać wszystkie przeszkody i dojść do celu. W przeciwnym razie odpowiada nie majątkiem, jak u nas, majątku przecież niema w Rosji, ale tem, co mało znaczy

wolnością i życiem.

Rezultaty pracy w Rosji w dziedzinie techniki są duże. Ale Rosjanie chętnie pracują „po amerykańsku". Również stosują amerykańską reklamę. Inne państwa też poszczycić się mogą olbrzymiemi rezultatami, naprzykład rozwój techniczny Japonji zasługuje na podziw, ale **Japończycy nie rozgłaszają tego tak na świecie, jak to czyni Rosja**, która stara się, aby cały świat o tem wiedział. Jest to oczywiście propaganda przeciw propagandzie anty-bolszewickiej.

Obserwując techniczne rezultaty Rosji, dojdziemy do wniosku, że nie są oryginalne w technicznem znaczeniu tego słowa. Urządzenia hut żelaznych zakupiono w Ameryce, **urządzenia fabryk maszyn pochodzą przeważnie z Niemiec**, plany największych przedsiębiorstw są z zagranicy. Program jasny: dogonić technikę zagranicy i prześcignąć ją. Narazie pracuje się nad pierwszą częścią programu.

O zagranicznych siłach technicznych w Rosji można powiedzieć, co następuje:

Pierwszy stopień —

koncesjonarjusze.

Są to kapitaliści, którzy **prowadzili w Rosji przedsiębiorstwa, jako swój prywatny majątek.** W r. 1930 nie dawano już nowych koncesyj, starych nieprolongowano, tak że obecnie **niema już w Rosji koncesjonarjuszów.**

Drugi stopień —

wysoce kwalifikowani fachowcy - cudzoziemcy.

W ostatnich latach wiele firm (do początku ubiegłego roku) przeważnie z Ameryki, Anglji i Niemiec miało z Rosją Sowiecką umowę o technicznej pomocy (Freyn z Chicago, Mckee z Clewelandu, Puppe z grupą inżynierów z Düsseldorfu i wiele innych). Wszystkie te firmy otrzymały za swą pomoc olbrzymie wynagrodzenia, tak wysokie, że np. **Fa Freyn mogła wu biegłym roku płacić swym inżynierom przeciętnie 1000 dolarów miesięcznie.** Postęp techniczny Rosji jest dziełem zagranicy, z której pomocy korzystano, póki to było konieczne. **Wkońcu roku 1929 i w r. 1930 przybyło do Rosji mnóstwo wysoce kwalifikowanych inżynierów z zagranicy.** Byli to ludzie, którzy udali się do Rosji jedynie z uwagi na wysokie wynagrodzenia.

Trzeci stopień —

Obce siły techniczne średniej kwalifikacji.

Rosjanie skorzystali z kryzysu światowego i bezrobocia — powodali dużo tysięcy konstruktorów, majstrów i robotników. Ci pojechali — co mogli stracić? Płacono ich dobrze, sowieckimi rublami.

Wysoce kwalifikowani cudzoziemcy opuścili już Rosję. W r. 1931 i 1932 nie prolongowano już umów na wynagrodzenie w obcej walucie.

Większość nie zgodziła się na wynagrodzenie w walucie sowieckiej i opuściła Rosję. Ludzie średniej kwalifikacji z zagranicy pozostali jeszcze.

Praca cudzoziemców **w Rosji.** Z początku rezultaty nie znaczne: tamował brak znajomości języka rosyjskiego i ze strony Rosjan brak zaufania do cudzoziemców. Cudzoziemcy tylko doradzali. Niektórzy nauczyli się wkrótce rosyjskiego, innym dano wykwalifikowanych tłumaczy.

Najlepiej kształtowała się współpraca z Amerykanami. Rosjanie są zachwyceni **amerykańską produkcją w dużej skali**, podoba się im amerykańskie zachowywanie się — spokojnie, chłodno z niemiechem grzecznościowym na ustach. Szczery, ale często szorstki sposób, kilka zacytowanych słów — w gruncie rzeczy cechy powierzchowne — do których nie przywiązujemy wagi w naszych przedsiębiorstwach środkowej Europy, nie przypadają Rosjanom do gustu.

Zagranica przywiozła Rosji swą technikę. Inaczej Rosjanie nie zdołaliby tak szybko wynagrodzić sobie techniczną dekadencję, w której żyli. Pod opieką zagranicy wyrosły w Rosji szeregi młodych, energicznych, pracowitych i przedsiębiorczych inżynierów - Rosjan. Już w roku 1932 dumnie pisali w gazetach, że tu i tam wybudowali coś nowego lub puścili w ruch urządzenie zagraniczne „bez obcej pomocy". Wreszcie posunęli się tak daleko, że sami zaczęli dawać pomoc techniczną — głównie w Persji i Turcji. Tym więc sposobem droga zachodnich technicznych cywilizacyj idzie za pośrednictwem Rosji Sowieckiej do Azji.

C. P.

Fałszerze zdemaskowani w Londynie

przed sądem warszawskim

WARSZAWA, 29.4. (Tel.wł.). Na wokandzie Sądu okręgowego w stolicy znalazła się dzisiaj sensacyjna sprawa przeciwko niejakiemu **Drabince, Czapnikowi, Cukierowi i Lewintinowi**, oskarżonym o udział w wielkiej aferze fałszerskiej.

Tło tej sprawy jest następujące:

Do urzędu śledczego w Warszawie zgłosił się **George Hatherhill**, sierżant detektyw Scotland Yard oddziału kryminalno-śledczego i doręczył list szefa policji stołecznej londyńskiej do szefa polskiej centrali służby śledczej informując o istnieniu na terenie Warszawy **bandy fałszerzy**, który podrabiają obligacje **7 proc. pożyczki stabilizacyjnej oraz znaczki pocztowe i urzędowe angielskie.**

Przeprowadzone przez sędziego śledczego Przewłockiego przy współudziale delegowanego przez Scotland Yard wyższych oficerów służby śledczej dochodzenie ustaliło, że w skład bandy fałszerzy wchodziliprzedewszystkiem **niejacy: Najmark, Turek i Popielec.**

Ci trzej zostali aresztowani przez policję angielską, stawieni przed sądem w Londynie i w swoim czasie skazani Najmark na 4 lata, pozostali **na 2 lata więzienia każdy.** Śledztwo trwało jednak nadal i ujawniło, że znaczki ubezpieczeniowe i kupony 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej drukowane były w zakładach drukarskich „Merkury", należący do Drabinki i Czapnika. Obu aresztowano.

Dalsze postępowanie ujawniło przestępny współudział **Cukiera**, jako właściciela maszyny do t. zw. perforowania czyli dziurkowania znaczków oraz Lewintina, jako właściciela zakładu gumowania papieru. Przeprowadzone niezmiernie starannie ekspertyzy ponad wszelką wątpliwość ustaliły, gdzie i w jakich zakładach dokonywano perforowania i gumowania papieru, użytego do fałszywych kuponów pożyczk i znaczków angielskich, rewizja zaś w zakładach „Merkury" dała rezultaty wręcz rewelacyjne: znaleziono tak kamienie litograficzne, z wierzchu pozaklejane różnemi etykietami firm cukierniczych, pod któremi to etykietami widniały wyraźne ślady rysunków znaczków **Britisch Healt and Pension and Unemployemnt Insurance** oraz polskiej 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej. Ogólna wartość podrobionych znaczków angielskich wynosi ponad miljon zł.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

73

— Ach, przestań, Hipciu; znowu ta sama historja, — krzywiła się pani Żukowska, wiedząc, że kiedy pan Hipolit raz tylko zahaczy któregoś z przodków, — wywodom geneaologicznym nie będzie końca.

Na szczęście, pan Hipolit Żukowski, zajęty zbiórką ostatnich plonów, nie miał na tyle czasu, by gości swych zanudzać swoimi rodowodami, i młodzi mogli całe dnie być tylko dla siebie.

Przecudna polska jesień, rzucając na ziemię ostatnie ciepłe promienie słońca, rozwłóczyła już p ugorach srebrne nici arachny, chrzęściła pod nogami złotem zeschłego listowia i otulała się nocą sinym woalem oparów, wstających z rzek, stawów i mokradeł. Cisza, jaka w ciepłe południe zalegała ogołocone pola, tchnęła jakąś melancholijną zadumą, jakby w tęsknocie za rozśpiewaną, promieniejącą tysiącem barw, wiosną.

A właśnie taka wiosna gościła teraz w sercach tych czworga młodych ludzi, szukających wytchnienia na łonie natury po minionych, nadludzkich udrękach.

Janka, znając od dziecka całą okolicę w promieniu kilkunastu kilometrów, co dnia prowadziła wycieczkę na inne miejsce, starając się swoim gościom dostarczyć jaknajwięcej przyjemnych wrażeń

I właśnie jeden z takich spacerów dał Dąbrowskiemu okazję do złożenia przed Janką wyznania, jakie nosił w sobie od pierwszej chwili jej poznania.

W owym, pamiętnym dla obojga dniu, całe towarzystwo miało udać się na odległą o trzy kilometry leśniczówkę, malowniczo położoną nad brzegiem dużego jeziora i okoloną ze wszech stron ciemną ścianą starego boru.

Ponieważ jednak Halina miała w tym dniu załatwić sprawunki w miasteczku, do którego droga prowadziła obok leśniczówki, umówiono się w ten sposób, że Dąbrowski z Janką będą nad jeziorem oczekiwać powrotu Haliny i Borzęckiego.

Było to pierwsze, dłuższe sam na sam Henryka z Janką. Kiedy bryczka zniknęła na zakręcie za ciemną ścianą starego boru, Dąbrowski ujął Jankę pod rękę i wolno szli brzegiem lekko falującego jeziora. Dłuższy czas milczeli oboje. Henryk czuł, że nadeszła już chwila, w której muszą paść, tłumione głęboko na dnie serca, słowa wyznania. I choć był niemal pewnym wzajemności, gdyż zawsze to czytał w rozmarzonych oczach ukochanej, długo nie mógł znaleźć właściwego doboru słów, ażeby dostatecznie przedstawić bezmiar uczucia, rozsadzającego mu piersi.

Ale i Janka instynktem kobiety wyczuwała, jakie myśli nurtują w tej chwili Henryka, i owładnął nią niepodzielnie jakiś radosny lęk, który serce przyprawia o szybsze bicie i skurczem wzruszenia dławi za gardło, nie pozwalając wydobyć się zeń słowom.

Doszli do miejsca, gdzie mały strumyk gubi swe wody w jeziorze i usiedli na dużym, wapiennym głazie. Za nimi bór szumiał swoją odwieczną, jednostajną melodję, a przed nimi lustrzana tafla jeziora błyszczała w promieniach słońca, niby kałuża roztopionego srebra.

— Cudnie tu... — szepnęła Janka zmienionym głosem, puszczając spojrzenie aż hen, na drugi kraniec jeziora.

— Cudnie, — potwierdził Henryk, ujmując dłoń dziewczyny, — lecz dla mnie największym cudem jesteś Ty, moja jedyna Jasieńko... — wymówił, i rozkochanym wzrokiem spoczął na jej lekko zaróżowionej twarzyczce.

Janka spuściła głowę i nakryła źrenice koronką długich rzęs. Serce tłukło jej w piersi gwałtownie, a w uszach dzwoniła przecudna melodja słów ukochanego. Upajała się niemi, nie mogąc sama zdobyć się na określenie słowami stanu swej duszy.

Tymczasem, Henryk zachęcony własną śmiałością, mówił dalej, oblewając co chwila jej ręce deszczem gorących pocałunków:

— Pokochałem Cię od pierwszego wejrzenia. Obraz Twój wżarł mi się głęboko w serce i na zawsze. Od tego pamiętnego dnia, od owej szczęśliwej godziny, odnalezionej pośród tysiąca innych, pełnych udręki, me myśli skupiały się jedynie dokoła Ciebie, ma jedyna... Wspomnieniami tych krótkich chwil, spędzonych razem z Tobą tam, w Gdańsku, osładzałem sobie długie jak wieczność dni nadludzkiej tęsknoty... A potem przyszedł lęk straszny, co bólem mózg przewierca nawylot i zapiera dech w piersiach... Lecz i wtedy myślami byłem przy Tobie. Nieokiełzane, szalencze wprost uczucie moje przenikało przez grube mury Twego więzienia i razem z Tobą cierpiałem nadludzkie męki. I kto wie, czy nie to właśnie było powodem, że Bóg pozwolił mi przyczynić się do wyrwania cię z strasznych szponów „Kameleona". Albowiem obraz twój był mi jedynym bodźcem i drogowskazem w mych trudnych i niebezpiecznych przedsiewzieciach...

(D. c. n.)

Forpoczty wojującej niemczyzny

Coraz to bardziej wzrastająca i przybierająca na sile **niemiecka propaganda narodowo - socjalistyczna w Polsce** zwróciła ostatnio uwagę opinji polskiej. Narodowi socjaliści niemieccy nietylko organizują się w grupy i oddziały, nietylko jednoczą się, występując pod nazwą „partyj ludowych“, „związków“ niemieckich i t.p., ale nawet **gromadzą w swych szeregach ludność polską, głównie na Pomorzu, Wielkopolsce i na Śląsku.** Akcja ta kierowana jest planowo. Hitlerowcy czując się pewni i dotąd korzystając z pewnej znacznej swobody organizowania i prowadzenia swej pracy, zaczynają występować coraz agresywniej, a nawet publicznie ośmielają się głosić, że „co było niemieckie, niemieckiem pozostanie“.

FORMY ORGANIZACJI

Hitleryzm w Polsce działa, jako **przez organ wykonawczy przez grupę polską narodowo - socjalistycznej niemieckiej partji robotniczej (NSDAP).** Do partji na członków czynnych wprowadza się wyłącznie Niemców. Propagandą natomiast i werbunkiem do związków pomocniczych i współdziałających z partją przyjmuje się i wciąga do pracy także i Polaków, np. Kaszubów.

Centrala partji mieści się w Warszawie w Alejach Ujazdowskich. Jest to t. zw. „Landesgruppe“ — centrala filji krajowej. **Na czele partji stoi p. Carl Bürgam, jako miejscowy przywódca. Partja dzieli się na centralę i okręgi, a te na drobniejsze grupy lokalne. Wewnętrzna organizacja partji jest hierarchiczna.**

Na czele filji stoi kierownik (przywódca), posiadający jako organ pomocniczy adjutanturę. Centrala filji krajowej **rozpada się na 8 oddziałów,** mających wyznaczony zakres działania, a więc organizację i propagandę, sprawy personalne, szkolenie, prasę, sprawy gospodarcze, administracyjne i finansowe, opiekę społeczną i wydział badawczo - wyrównawczy, który zastępuje komisję rewizyjną i sąd koleżeński.

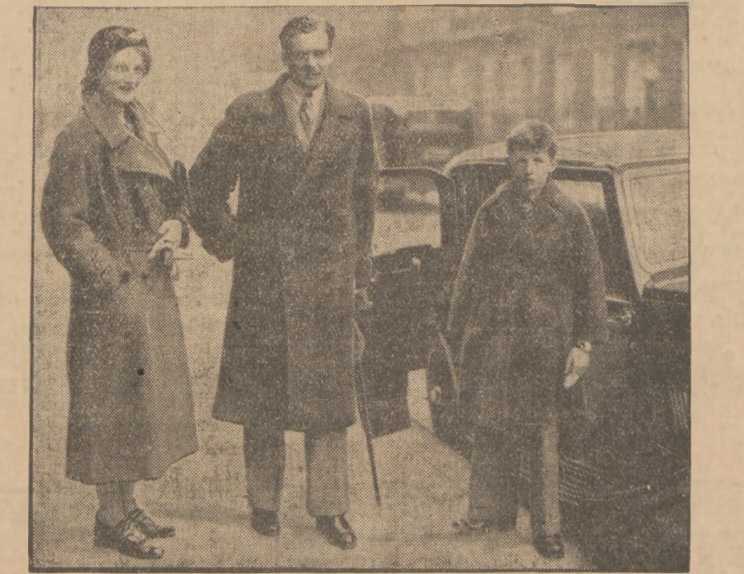
TAKTYKA DZIAŁANIA

Zmontowanie centrali organizacji nastąpiło stosunkowo niedawno. Kontakt wewnętrzny jest jednak bardzo ścisły i odrazu narzucono wszystkim środowiskom bezwzględne posłuszeństwo. Charakterystyczne jest, że w rozkazach (np. w rozkazie filji krajowej nr. 1). **zakazano członkom noszenia jakichkolwiek odznak partyjnych,** części mundurów, a najsurowiej wzbroniono mieszania się do stosunków politycznych niemieckiej mniejszości narodowej i publiczne wypowiadanie się za taką czy inną grupą. **Zabroniono również kategorycznie omawiania stosunków politycznych między Niemcami a Polską,** przyczem za niestosowanie się do poleceń w tych ostatnich sprawach zagrożono wykluczeniem z partji. Inne materjały wskazują, że praca wewnętrzna prowadzona jest z dużą ścisłością i pod nadzorem.

Hitlerowcy niemieccy w Polsce posiadają własne pismo p.t. **„Idea i wola“.** Jest to oficjalny organ polskiej filji krajowej narodowo - socjalistycznej niemieckiej partji robotniczej. Pismo przeznaczone jest wyłącznie dla obywateli niemieckich. Ma ono poza instrukcjami i komunikatami organizacyjnemi. **zapoznawać nowych adeptów hitleryzmu z ideą, historją i rozwojem** (a zapewne z celami politycznemi), narodowego socjalizmu.

NIEBEZPIECZNA AKCJA

Działalność prowadzona przez hitlerowców niemieckich w Polsce **musi być pod szczególną kontrolą.** Zaznaczyć bowiem należy, że w krajach, gdzie doszło do ściślejszej organizacji filji krajowych, wystąpienia ich są na porządku dziennym i to w takich formach, jakich Polska stanowczoby sobie nie życzyła (np. w Rumunji i Szwajcarji). **Nie możemy dopuścić, aby w Polsce powstawały nawet zamaskowane organizacje awangardowe hitleryzmu,** a tembardziej, aby stały się one forpocztami niemczyzny wojującej i wciągały. szczególniej na ziemiach zachodnich, pod swój wpływ elementy polskie. Wypadki, jakie obecnie rozgrywają się w zachodniej Polsce, są narazie drobną, ale znamienną przestrogą.



LORD EDEN WRAZ Z ŻONĄ I SYNEM

udał się zagranicę na kurację spowodu choroby serca, której nabawił się w czasie podróży dyplomatycznej przez Niemcy, Rosję, Polskę i Czechosłowację.

Ucieczka Żydów

Wodzowie opuszczają naród żydowski

M. Indelman wskazuje („Hajnt“ nr. 89) na panikę, która ogarnęła żydów w diasporze wogóle, a w Polsce w szczególności, i na gorączkową emigrację do Erec Izrael. Tej panice trzeba przeciwdziałać:

„— Ten nastrój ucieczki i paniki osłabia zdolność mas do walki o ich byt tutaj na miejscu i pozbawia żydowskie skupienia jednej z najsilniejszych broni, którą obdarzył los żydostwo w jego ciężkiej tułaczce, mianowicie odwagi i wytrzymałości“.

Tej panice, przynajmniej w Polsce, ulegli również przywódcy żydowscy na poszczególnych odcinkach i oni uciekają także do kraju żydowskiego:

— Mało tego, że pozostaliśmy bez wodza u góry, obecnie zaczęli już uciekać kierownicy mniejszych placówek, czyli ci, którzy właściwie decydują w każdej walce. W ten sposób szerokie masy pozostają bez kierownictwa“.

Część tych zasłużonych działaczów żydowskich uciekła z obawy przed ruiną materjalną, a część ze względu na swoje dzieci, którym rodzice pragną dać w swoim kraju inne wykształcenie w szkołach palestyńskich, przepojonych duchem hebrajszczyzny. W ten sposób

„— żydowskie życie społeczne pozbywa się swoich najbardziej wyszkolonych i pełnych poświęcenia jednostek. Jeżeli tak dalej pójdzie, grozi nam katastrofa. Na powierzchnię życia żydowskiego wysuną się wszelkiego rodzaju karjerowicze“.

Przywódcy żydów orjentują się w sytuacji i, widząc nieuniknioną likwidację w Europie, ratują się ucieczką przed jej konsekwencjami.

Potomek bogini słońca

Swięto narodowe Japonji

Wczoraj 70 miljonów Japończyków święciło uroczyście **34 rocznicę urodzin cesarza Hirohito,** który wstąpił na tron w grudniu r. 1916. po śmierci swego ojca, cesarza Joszihito.

Zgodnie z tradycją japońską, Hirohito uważany jest **za 124 potomka w prostej linji bogini słońca, Amaterasu.** Po japońsku tytuł cesarza Kraju Wschodzącego Słońca brzmi „tenszo“ (niebiański władca), lub „tenszi“ (syn nieba), tytuł zaś „mikado“ nadawany cesarzowi japońskiemu przez Europejczyków. **znaczy dosłownie „czcigodne wrota“** i pochodzi od cesarskiego kultu w pierwotnej religji Japończyków. W Japonji tytuł ten zachował się jedynie w poezji.

Cesarz Japonji jest osobą nietykalną w absolutnem znaczeniu tego słowa. Nie zdarzyło się jeszcze, by ktokolwiek odważył się w Japonji **krytykować osobę mikada,** lub opisywać dynastję z historycznego punktu widzenia. Niema dotychczas w Japonji ani jednego dzieła, poświęconego historycznej krytyce dynastji lub instytucyj cesarskich.

Cesarz japoński jest najbardziej czczonym monarchą świata. Ponieważ, zgodnie z tradycją, należna mu jest, jako potomkowi bogini słońca, boska cześć, wolno np. spoglądać nań tylko **podnosząc oczy ku niemu, a nigdy zgóry,** to też w czasie przejazdu cesarza, **nie wolno nikomu patrzeć z okien domów.** We wszystkich szkołach, w każdej klasie, na honorowem miejscu wisi portret mikada, przed którym codziennie uczniowie kornie się pochylają. Nad całością potretu czuwa **zarówno ciało nauczycielskie, jak i uczniowie,** chroniąc go od zniszczenia, **niby najświętszą relikwję.** Niejednokrotnie zdarzało się, że w czasie pożaru, uczniowie lub nauczyciele ulegali ciężkim poparzeniom lub nawet tracili życie, ratując portret cesarza przed zniszczeniem w płomieniach.

Mikado **jest nietylko** najbardziej czczonym monarchą świata, ale **jest też najbogatszym ze wszystkich panujących.** Skarb japońskiego domu cesarskiego jest zupełnie niezależny od skarbu państwowego i administrowany przez specjalnego „dyrektora finansowego“ w randze ministra. Na fortunę mikada **składają się przedewszystkiem leśne domeny Japonji,** których jest osobistym właścicielem. Pozatem rodzina cesarska posiada olbrzymie ilości akcyj największych towarzystw japońskich. Mimo to obecny cesarz Japonji **prowadzi bardzo skromny tryb życia** i cały dwór cesarski idzie za przykładem mikada. Wszystkie jednak ceremonje dworskie **odbywają się z wielkim przepychem,** tego bowiem „domaga się“ i to lubi naród japoński. Podobno koronacja cesarza Hirohito kosztowała aż 30 miljonów.

Dla miljonów Japończyków najważniejszą sprawą **są religijne funkcje monarchy.** W kraju, który szczyci się najnowocześniejszemi zdobyczami kulturalnemi i najnowocześniejszą techniką, cały prawie naród przypisuje największe znaczenie tym chwilom, gdy „stojąc między żywymi i umarłymi, **mikado składa w imieniu narodu pokłon duchom tych, którzy odeszli“.** Niezachwiana wiara w boskie pochodzenie mikada, cześć i miłość dla niego, są tym czynnikiem, który tworzy jeden z filarów potęgi mocarstwowej Japonji.

Mała Ententa znosi wizy

Na zebraniu rady gospodarczej państw Małej Ententy postanowiono podpisać w najbliższej przyszłości umowę, na mocy której przymus wizowania paszportów dla obywateli tych państw zostanie zniesiony i odtąd wszelkie podróże z Rumunji do Czechosłowacji, z Jugosławji do Rumunji i vice versa nie będą wymagały wizowania uprzedniego paszportów.

Zapisujcie się na członków LOPP.

ZJAZD L. M. I K.

okręgu przemysłowego

W głównej sali Domu oświatowego TCL. w Katowicach odbył się w niedzielę doroczny zjazd **Ligi morskiej i kolonjalnej okręgu przemysłowego,** obejmującego swym zasięgiem Śląsk oraz powiaty Będziński, Częstochowski i Zawierciański. Na zjazd przybyło około 400 delegatów ze wszystkich kół.

Obrady zagaił prezes okręgu śląskiego L.M. i K.P. wicewojewoda dr. Tadeusz Saloni, poczem przewodnictwo objął wiceprezes inż. Wyleziński. Delegat zarządu głównego z Warszawy, wiceprezes tego zarządu p. Dębski wygłosił referat, w którym w pięknej formie, **przedstawił zadania L.M. i K. na najbliższą przyszłość.**

Ze sprawozdań, złożonych przez członków zarządu okr. przemysłowego — p. wicewojewodę dra Saloniego, inż. Elandta i dra Ignaszewskiego wynika, że idea L.M. i K. na naszym terenie przyjęła się jak chyba nigdzie indziej. Wszystkie koła rozwijają się wszerz, **powiększając stale stan liczebny.** Obecnie okręg przemysłowy LM. i K. liczy w swych szeregach **imponującą ilość ponad 56 tys. członków. Budżet zamyka się sumą 75 tys. zł. — uzyskanych ze składek członkowskich.**

Osobno omówiona została intensywnie prowadzona **akcja na rzecz Funduszu obrony morskiej,** mieszczące się w ramach LM. i K. **Zbiórka na FOM. dała na Śląsku i w powiatach Będzińskim, Częstochowskim i Zawierciańskim — 236 tys. zł.** Imponująca wprost cyfra! Wyniki, jakiemi szczyci się okręg przemysłowy są wymownem świadectwem wielkiego zrozumienia na tym terenie dla znaczenia morza i związanem z tą sprawą akcji kolonjalnej. Śląsk tak ilością członków L.M. i K., jak i uzyskanemi ze składek funduszami — **stanął i na tem polu na czele wszystkich okręgów zrzeszonych do pracy dla L. M. i K.**

Po udzieleniu absolutorjum zarządowi, komisja — matka przedstawiła przyjętą **przez aklamację listę 15 członków zarządu, spośród których** dokonany zostanie wybór ścisłego zarządu.

Pod koniec bardzo owocnych obrad wywiązała się ożywiona dyskusja nad kwestjami propagandy, podziału wpływów ze składek i t.p., przyczem wiele spraw oddano do rozstrzygnięcia nowemu zarządowi.

Zjazd uchwalił rezolucje — między innemi podziękowanie ludności polskiej w Gdańsku **za dzielną postawę podczas ostatnich wyborów do sejmu gdańskiego.** Polakom w Gdańsku przyrzeka L. M. i K. stałą pomoc w ich poczynaniach.

Jeszcze jedna kwestja wywołała ogólne zainteresowanie. **Mianowicie,** na wniosek inż. Rudowskiego, zjazd postanowił wysłać do zarządu głównego w Warszawie **rezolucję,** w której zebrani opowiedzieli się za pozostawieniem **przy okręgu przemysłowym powiatów Częstochowskiego, będzińskiego i Zawierciańskiego, gdyż** powiaty te, złączone jako całość organizacyjną ze śląskim okręgiem przemysłowym, **rozwijają akcję L. M. i K. bardzo intensywnie.**

Z L. M. i K. w Dąbrowie

W Dąbrowie odbyło się pod przewodnictwem **p. dyr. Wasilewskiego** ogólne doroczne zebranie członków miejscowego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Przy sprawozdaniu na uwagę zasługuje relacja inż. Zawadzkiego, przewodniczącego sekcji Funduszu obrony morskiej. Jak się okazuje, w roku **ubiegłym zebrano na F. O. M. 3628 zł. z czego 66 proc. wpłynęło z miejscowych kopalń, wśród których pierwsze miejsce zajmuje kopalnia Flora, gdzie wszyscy niemal pracownicy fizyczni i umysłowi są członkami F. O. M.** Z zestawienia widać, że **przedsiębiorstwa handlowe dają na F. O. M. bardzo mało, również właściciele nieruchomości wykazują wręcz przykre zainteresowanie i znikomą ofiarność na rzecz F. O. M. Żydzi, jak zwykle, „świecą przykładem", gdyż na F. O. M. złożyli razem 15 zł.**

Przy omawianiu programu pracy w roku bieżącym postanowiono dołożyć starań w kierunku powiększenia liczby członków, oraz rozwinąć energiczniejszą akcję propagandową i uświadamiającą o znaczeniu morza i wynikających stąd korzyściach (politycznych i gospodarczych. Dyr. Wasilewski zwrócił słuszną uwagę **na koniec ność propagowania urządzanych przez L. M. i K. obozów nadmorskich,** dających przy małym stosunkowo wydatku ogromne korzyści uczestnikom. **Koszt 10-dniowego pobytu w tych obozach, łącznie z utrzymaniem i licznemi wycieczkami, wynosi 32 zł.** do tego dochodzi jeszcze koszt przejazdu w obie strony, w kwocie 13 zł.

Budżet na rok bieżący uchwalono w kwocie 4971 zł. przyczem dodać należy, iż **oddział L. M. i K. w Dąbrowie liczy 275 członków zwyczajnych i 200 w czterech kołach szkolnych.**

Po załatwieniu spraw powyższych, wybrano nowe władze oddziału. Do zarządu weszli pp. inż. Kumda, Kałkowski, P. Wachełko, inż. Zawadzki, W. Kuźniak, dyr. Wasilewski, prof. Płotrowski, J. Gonera, dr. Kaczorowski, inż. Jackiewicz i S. Moneta.

Do komisji rewizyjnej pp. A. Domaszewska, M. Domagała i Hanuszowa. Do sekcji F. O. M. wybrano ks. proboszcza Niedźwiedzkiego, p. Szczęcha, naczelnika urzędu skarbowego i inż. Wojewódzkiego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

30 Wtorek	Dziś Katarzyny Jutro Jakóba Wschód słońca 4 m. 22. Zachód „ 19 m. 1.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Pieśń zdobywa świat".
PALACE: „Rzymskie skandale".
EDEN: Katastrofa Czeluskina.
CASINO: I Tajemnica Małej Shirley. — II Syn Kinga Konga.
MOMUS: I Maskarada miłości. II Zagłada.

DĄBROWA

BAJKA: „Tarzan nieustraszony".
ARS: Greta Garbo w filmie „Malowana zasłona".

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, wtorek, dnia 30 b.m. teatr miejski z Sosnowca gra w Wojkowicach Komornych komedję muzyczną p. t. „KSIĘŻNICZKA NA DRABINIE".

Środa, dnia 1 maja teatr miejski gra w Strzemieszycach „KSIĘŻNICZKA NA DRABINIE".

Czwartek, dnia 2 maja teatr miejski gra na Niemcach „KSIĘŻNICZKA NA DRABINIE".

KOMUNIKAT.

W dniu Święta Narodowego 3-go Maja r.b. odbędzie się uroczyste przedstawienie, z którego część dochodu poświęconą zostaje na Polską Macierz Szkolną. Odegrane zostanie arcydzieło Stefana Żeromskiego p. t.

„UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA".

Przedstawienie to poprzedzi wstęp, wypowiedziany przez p. nacz. K. Nawrockiego.

Zgłoszenia na bilety należy kierować do Miejskiego komitetu Święta 3-go Maja w Ratuszu do nacz. Nawrockiego, lub też do kancelarji teatru miejskiego w Sosnowcu.

Z UŚMIECHEM.

Król grecki

Ateny pono tęsknią już do króla:
Lud grecki w jego zbawczą siłę wierzy.
Na myśl o tronie pono się rozczula
I niby mówi: — Niechaj wróci Jerzy!
Niechaj corychlej wraca z zagranicy!
Zawsze bywali zmienni Ateńczycy.

Wszyscy greckiego Olimpu bogowie
Również wmieszani są w te ludzkie sprawy.
Lecz czy są z królem, jeden Homer to wie,
Homer — lud grecki, piewca tej zabawy.
On jeden wolę zna Zewsa i Marsa,
A co ministry mówią, to jest farsa.

Tak więc dostojna mówi delegacja:
— Niech król coprędzej na tronie zasiada —
A znów pasterska w górach greckich nacja
Na nędzę straszną po staremu biada.
Jednym król, innym miska soczewicy.
Zawsze się z sobą żarli Ateńczycy.

Ko—Stek.

Czesne można płacić

OBLIGACJAMI POŻYCZKI NAROD.

Agencja P.I.D. donosi, że starania organizacyj rodzicielskich i dyrektorów prywatnych szkół średnich w sprawie uzyskania zezwolenia na przelew obligacji pożyczki narodowej dla pokrycia należności czesnego zostały uwieńczone pozytywnym rezultatem.

Kuratorja szkolne otrzymały okólnik z Ministerstwa oświaty, który wprowadza te ulgi. Dyrekcje szkół prywatnych i samorządowych będą mogły przyjmować od rodziców za zaległe czesne obligacje pożyczki, któremi szkoły pokrywać będą należności wobec Ubezpieczalni. Jest to możliwe wobec wydania przez Min. opieki społecznej przepisów zezwalających na pokrywanie zaległych składek Ubezpieczalni obligacjami pożyczki narodowej. Długi szkolnictwa prywatnego w stosunku do Ubezpieczalni sięgają bardzo poważnych sum. Zarządzenie Ministerstwa przewiduje możliwość pokrywania czesnego obligacjami pożyczki narodowej w terminie do 15 maja rb.

—xx—

× **OSOBISTE.** Przed kilku tygodniami odbył się konkurs architektoniczny na projekt gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności w Chorzowie. Do konkursu stanęło 98 architektów z całej Polski. Obecnie dowiadujemy się, że projekt znanego w Zagłębiu architekta inż. Stefana Wąsa został zaszczytnie przez sąd konkursowy wyróżniony, a przez dyrekcję Kasy zakupiony.

× **POWRÓT DYR. IZBY PRZEM.-HANDLOWEJ.** Po czterotygodniowym pobycie w Rzymie powrócił do kraju dyrektor Izby przemysłowo - handlowej inż. Dittrich. Dyr. Dittrich bawił we Włoszech wraz z delegacją rządową do rokowań o układ kompensacyjny z Włochami. Na czele delegacji polskiej stał dr Łychowski.

× **NOWA BALUSTRADA W KOŚCIELE CZELADZKIM.** W kościele czeladzkim przed wielkim ołtarzem ustawiono nową marmurową balustradę, zbudowaną według projektu architekta J. Ogłódka. Balustrada kosztuje około 5 tys. zł.

„Praca Polska“
A DZIEŃ 1 MAJA.

Otrzymaliśmy ze Zjednoczenia zawodowego „Praca Polska“ następujący komunikat z prośbą o zamieszczenie:

„Przypominamy, że dzień 1 maja nie jest świętem robotnika polskiego, lecz manifestacją na rzecz socjalistyczno-żydowskiej międzynarodówki. Niema przeto powodu do wstrzymania się w tym dniu od pracy ani też do udziału w manifestacjach.

Świętem robotnika polskiego jest dzień 3 Maja, który jest świętem całego narodu polskiego. Wzywamy przeto do łączenia się z ogółem społeczeństwa w obchodzie święta 3 Maja.

Zjednoczenie zawodowe „Praca Polska“.

Sosnowiec, 30 kwietnia 1935 r.

——xx——

Czwarty zlot „Powszechniaków“
Z UDZIAŁEM GUSTAWA MORCINKA.

W przyszłą niedzielę tj. 5 maja odbędzie się w Dąbrowie czwarty Zlot „Powszechniaków“ Zagłębia Węglowego, pod protektoratem p. inspektora Stanisława Luchowca.

O godz. 8 zbiorą się delegaci szkół i osoby zaproszone na dziedzińcu szkoły nr. 7 przy ul. Piłsudskiego, skąd udadzą się wszyscy na nabożeństwo, po którem nastąpi przemarsz do Resursy, gdzie o godz. 10 rozpocznie się zjazd. Pierwsza część programu zawiera: otwarcie zjazdu, przemówienia, referaty, sprawozdania oraz dyskusja i wolne wnioski. O godz. 13.20 delegaci udadzą się na herbatkę, w czasie której nastąpią zdjęcia fotograficzne. O godz. 15 rozpocznie się część artystyczna, na którą złożą się hymn „Powszechniaków“, popisy orkiestry szkolnej pod kier. p. A. Imieli, występ chóru szkoły nr. 5 w Dąbrowie, tercet i kwartet skrzypcowy, obrazek sceniczny o pisemku, tańce szk. nr. 1, 2 i ćwiczeniówki oraz deklamacje.

Każda szkoła powinna wysłać w charakterze delegata przynajmniej jednego ucznia (najwyżej 3). Delegaci mają się przygotować do czynnego udziału w zlocie, tj. do zabierania głosu w części dyskusyjnej. Członkowie sekcji porządkowej IV Zlotu oczekiwać będą na przyjazd delegatów na dworcu i przystankach tramwajowych. Dyżurnych tych poznać będzie można po opaskach na rękach. Udział delegatów w herbatce i części artystycznej bezpłatny.

Udział w Zlocie zapowiedział znany pisarz Gustaw Morcinek, który opowie piękną bajkę śląską.

Osoby, pragnące wziąć udział w Zlocie proszone są o zgłoszenie się do redakcji „Powszechniaka“ (szkoła nr. 8 w Dąbrowie) po zaproszenia. Wstęp na część artystyczną bez zaproszeń za biletami.

× **ŚWIĘCONE DLA BIEDNYCH W CZELADZI.** Stowarzyszenie Pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Czeladzi zwyczajem dorocznym urządziło w wielką sobotę „święcone“ dla 136 biednych. Radość i wdzięczność, z jaką ci nieszczęśliwi przyjęli tę tak bardzo potrzebną pomoc była najlepszą nagrodą dla pań, które zawsze śpieszą z pomocą potrzebującym.

× **PRZED 3 MAJA W GRODŹCU.** Onegdaj odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli miejscowych organizacyj pod przewodnictwem p. Wł. Wolskiego, na którem powołano komitet obchodu święta 3 Maja i zbiórki na Dar Narodowy w składzie: przewodniczący wójt Br. Imiołczyk, wiceprzewodniczący p. T. Przewłocki, sekretarz Stefan Czajer, skarbnik p. Ign. Bressel oraz przew. sekcji pochodowej p. Szmal Marjan, przew. sekcji finansowej p. Jakubowska Irena i przew. sekcji akademji p. inż. Wiśniewski.

× **OFIARY.** Do kasy Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności w Sosnowcu złożyli dla najuboższych: dyr. p. Kriegerówna zł. 10.—; inż. p. Malinowski Witold zł. 1.—; p. Fraczkiewicz zł. 3.

Co robią spółdzielcy w Zagłębiu?
Konferencja okręgowa delegatów spółdzielni

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Sosnowcu konferencja okręgowa delegatów spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego, pod przewodnictwem prezesa Rady okręgowej, p. Wł. Kalety i przy udziale **80 delegatów z 24 spółdzielni Zagłębia.**

O interesowaniu się ruchem spółdzielczym świadczy liczny udział w konferencji gości, **których było przeszło 120.** Przybyli również przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, sąsiednich okręgów spółdzielczych, oraz **przedstawiciel centrali zarządu Związku dyr. Dippel.**

Jak zwykle, na konferencji odczytano szereg różnorodnych sprawozdań, oraz omawiano sprawy organizacyjne ruchu spółdzielczego.

Zarówno ze sprawozdania ogólnego Związku spółdzielni spożywców, jak i oddziału zagłębiowskiego widać **iż mimo niesprzyjających warunków ruch spółdzielczy pomyślnie się rozwija,** co świadczy o **wzrastającem uświadomieniu i zaufaniu do spółdzielczości,** która w naszych warunkach ma doniosłe znaczenie **pod względem unarodowienia handlu i przemysłu polskiego.**

Przy sprawozdaniu z działalności Rady okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego, sprawozdanie organizacyjne odczytał p. Sidowski, kasowe p. Zajdowski, a ogólne z życia spółdzielni zagłębiowskich lustrator okręgu p. Jackiewicz.

Wszystkie sprawozdania przyjęto, udzielając Radzie absolutorjum. Skolei rozpatrywano sprawy organizacyjne, omawiając urządzenie obchodu Dnia spółdzielczego na miejscowym terenie, **uruchomienie kursów spółdzielczych dla nauczycielstwa, działaczek i działaczy spółdzielczych,** oraz dla pracowników instytucyj spółdzielczych. Omawiano również projekt zmiany statutu Związku, przyczem jako jedną z głównych tez wysunięto pewną **decentralizację organizacyjną,** oraz sprawozdanie do statutu instytucji Rad okręgowych, które choć dotychczas istniały, **lecz statutowo sprawa ta nie była uregulowana.**

Na zakończenie dokonano wyboru członków Rady okręgowej, do której weszli pp. **L. Berbecki z Dąbrowy, inż. Cissowski z Bolesławia, Grymówna z Wojkowic Komornych, Górnikiewicz z Piasków, Wł. Kaleta z Sosnowca, J. Madej z Milowic, P. Oraczewski z Dąbrowy, St. Pacia z Ząbkowic i S. Pluta z Niemiec.** Na zastępców pp. **W. Trzmiel z Niwki, J. Litewka z Sosnowca i S. Sidowski z Grodźca.**

Do Rady nadzorczej Związku zgłoszono powtórnie **kandydaturę p. Wł. Kalety, zasłużonego i oddanego sprawie ruchu spółdzielczego działacza.**

Przejazd śmierci w Kazimierzu
Tragiczna śmierć 13-letniej dziewczynki

Niejednokrotnie już poruszaliśmy sprawę **niezabezpieczonych przejazdów kolejowych,** których znaczna liczba znajduje się w obrębie Zagłębia Dąbrowskiego i to często w miejscach bardzo ruchliwych.

Nic więc dziwnego, że dość często na przejazdach tych zdarzają się nieszczęśliwe wypadki. Niedawno, jak w swoim czasie donosiliśmy **na niezabezpieczonym przejeździe w Kazimierzu pociąg najechał na auto starościńskie, którem jechali: dr. Riedel, lekarz powiatowy oraz referent starostwa p. Mandyczewski.** Auto zostało wówczas rozbite, pasażerowie zaś cudem wprost uniknęli śmierci, doznając jedynie lżejszych obrażeń.

Pomimo wypadku tego, przejazd w dalszym ciągu nie jest strzeżony i stanowi niebezpieczny punkt dla przechodniów i pojazdów.

Wczoraj o godz. 7.45 rano na tym samym przejeździe znów wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, **który tym razem zakończył się bardzo tragicznie.**

Oto 13-letnia dziewczynka Wanda Badochówna, córka robotnika z Kazimierza, zdążając rano do szkoły wpadła pod pociąg idący do Strzemieszyc. Dziewczynka doznała tak ciężkich obrażeń, że w drodze do szpitala zmarła.

Wypadek ten wywołał wielkie poruszenie wśród miejscowej ludności.

Zaznaczyć należy, że przez fatalny **przejazd w Kazimierzu przechodzi codziennie 700 dzieci w wieku szkolnym, władze kolejowe jednakże, jak dotychczas, nic nie zrobiły, aby pomyśleć o zabezpieczeniu przejazdu.**

Może obecnie, po wczorajszym strasznym wypadku władze kolejowe zdecydują się wreszcie zabezpieczyć przejazd, wystawiając tam zaporę i dróżnika, któryby czuwał nad bezpieczeństwem przechodniów.

Zamordował lampką górniczą
Pijany zięć i jego teściowa

Kilka lat temu zgłosił się w nocy na posterunek policji **Jan Dziopa z Klimontowa** i zameldował, że podczas jego nieobecności skradziono mu z mieszkania 300 złotych.

Zameldowanie to okazało się fałszywe, gdyż delegowany na miejsce przestępstwa posterunkowy Zając, zamiast śladów włamania, spostrzegł leżącą na podłodze w kałuży krwi **jakąś kobietę.** Jak się okazało, **była to teściowa Dziopy, 60-letnia Cecylja Słomska.** Po przeniesieniu ją na łóżko Słomska odzyskała na chwilę przytomność i opowiedziała co następuje:

W nocy, kiedy spała, wtargnął do jej mieszkania pijany zięć, wszczął z nią kłótnię, a następnie **uderzywszy ją kilka razy lampką górniczą po głowie, ściągnął z łóżka do sieni,** gdzie zaczął ją bić. Gdy naskutek zadanych jej ran nie mogła się już bronić, Dziopa przeniósł ją do swego mieszkania, **rzucił na podłogę i zaczął kopać...** Co się dalej stało — nie wie, gdyż straciła przytomność.

Ciężko ranna Słomska **zmarła następnego dnia.**

Przeprowadzona sekcja zwłok u denatki wykazała całą bestjalskość zbrodniarza. Jak się bowiem okazało, Słomska oprócz ogólnych obrażeń ciała, **doznała złamania ośmiu żeber.** Śmierć jej nastąpiła naskutek wylewu krwi do jamy opłucnej.

Potwornego mordercę teściowej aresztowano i osadzono w więzieniu.

Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo ujawniło, że pomiędzy teściową a zięciem trwał od dłuższego czasu spór na **tle rozrachunków pieniężnych,** co doprowadzało do częstych awantur i bójek. Pozatem ustalono, że na tle tych właśnie nieporozumień Dziopa nie mogąc pozbyć się teściowej zaczął się odgrażać, że ją „ukatrupi“.

Wczoraj przeciwko niemu odbyła się rozprawa przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Na rozprawie oskarżony do **winy zabójstwa teściowej się nie przyznał,** nie negując jednak, że uderzył denatkę w zdenerwowaniu, wywołanem dokonaną u niego kradzieżą.

Na rozprawę powołano kilkunastu świadków m. in. st. post. Ślęzaka, który prowadził w tej sprawie dochodzenie. Zeznał on, że oskarżony kradzież sfingował, ponieważ w czasie rewizji, znaleziono w jego mieszkaniu kilkadziesiąt złotych. Żona oskarżonego Dziopy, Marja, a córka denatki, korzystając z dobrodziejstwa ustawy, zrzekła się zeznań.

Sąd po naradzie **skazał Dziopę na 7 lat więzienia.** Po wyroku skazanego odwieziono do więzienia, gdzie dotychczas przebywał.

Rozwój motoryzacji uzależniony jest w dużym stopniu od stanu dróg w kraju. Dobre drogi motoryzacji czerpią dochody z ruchu samochodowego.

Pożyczka Inwestycyjna przez znaczną poprawę stanu dróg rozwinie motoryzację i stworzy nowe źródła dochodu dla dalszej rozbudowy polskiej sieci drogowej.

Motoryzacja to postęp, to konieczność przy obecnym wyścigu pracy narodów. Kupując Pożyczkę Inwestycyjną ulepszamy drogi, wzmagamy komunikację samochodową, potaniamy transport, podnosimy potęgę bogactwa kraju.

Komitet Ligi Drogowej
Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej.

——xx——

Inspekcja aptek
I SKŁADÓW APTECZNYCH.

W Zagłębiu bawi inspektor farmaceutyczny z urzędu wojewódzkiego w Kielcach p. Makieło, który przeprowadza inspekcję aptek i składów aptecznych na terenie Zagłębia.

——xx——

Dom ludowy w Ząbkowicach
WYBÓR NOWEGO ZARZĄDU.

W ub. sobotę odbyło się walne doroczne zebranie członków Domu ludowego w Ząbkowicach. Przewodniczył p. Bolesław Gajek, asesorowie pp.: P. Soborak i A. Zenderowski, sekretarzował p. Stefan Zapart.

Po sprawozdaniu z działalności zarządu i komisji rewizyjnej wywiązała się dyskusja, podczas której działalność zarządu poddano b. ostrej i surowej krytyce. Wynikiem obrad nad działalnością było uchwalenie ustępującemu zarządowi votum nieufności 15 głosami za i 9 przeciw przy 4 członkach wstrzymujących się od głosowania.

Po uchwaleniu poprawek do statutu, przystąpiono do wyborów zarządu, komisji rewizyjnej i sądu honorowego. Do zarządu wybrani zostali pp. Władysław Bereszko, W. Cebo, Bolesław Gajek, Józef Hoffen, Stefan Kaczmarzyk, Mikołajczykowa, Fr. Rychter, St. Skorek I. St. Skorek II, Leonard Sikorski, M. Stradowski, Fr. Tobjański i A. Zenderowski; na zastępców pp.: Alama, Głowacki i Poznański. Do komisji rewizyjnej pp.: Jan Kwiatkowski, Jan Cebo i Stefan Zapart, na zastępcę p. Tadeusz Wróbel. Do sądu honorowego: ks. wicedziekan J. Pluciński, p. S. Soborak i p. S. Malinowski.

W celu ukonstytuowania się zarządu odbędzie się posiedzenie w czwartek dnia 2 maja rb. o godz. 6 wiecz. w Domu ludowym. Zaznaczyć wypada, że działalność poprzednich zarządów nie stała na wysokości zadania i praca ustępującego zarządu nie była ideowa w całem tego słowa znaczeniu. Nowy zarząd będzie miał do pokonania wiele trudności, tembardziej, że w spadku po poprzednim zarządzie odziedziczył 3500 zł. długu, pomimo to wierzy, że przy harmonijnej współpracy i poparciu miejscoweg społeczeństwa wszelkie przeszkody pokona.

——xx——

× **ZAPISY DO GIMN. IM. E. PLATER.** Dyrekcja gimnazjum państwowego im. E. Plater w Sosnowcu zawiadamia, że zapisy do egzaminów wstępnych do kl. I nowego typu przyjmowane będą przez miesiąc maj codziennie w kancelarji gimnazjum od godz. 11 do 13.

× **LEKTORJUM POWSZECHNE W SOSNOWCU.** W środę dnia 1 maja odbędzie się w lokalu lektorjum przy ul. Warszawskiej 22 ciekawy aktualny odczyt pt. „Sprawa kolonizacji Kresów Wschodnich“, który wygłosi p. Bolesław Burski. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla wszystkich wolny.

× **GRUPA NIEMCÓW W CZELADZI.** W ub. niedzielę w Czeladzi zauważono grupę turystów, rozmawiających po niemiecku, którzy zwiedzali zabytki Czeladzi, dokonując zdjęć. W cichej Czeladzi ukazanie się turystów wzbudziło powszechne zainteresowanie.

× **TROJACZKI.** W tych dniach p. Piasecka, małżonka współwłaściciela „Zagłębianki“ w Sosnowcu, powiła trojaczki: dwie dziewczynki i chłopczyka. Niemowlęta chowają się zdrowo.

Bezrobotni

PRZED MAGISTRATAMI.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych zebrali się bezrobotni przed Magistratami Sosnowca i Będzina.

Zebrani wybrali delegacje, które interwenjowały u prezydentów miast w sprawie zatrudnienia bezrobotnych przy robotach publicznych.

Delegaci otrzymali zapewnienie zarówno w Będzinie jak i w Sosnowcu, że zarejestrowani bezrobotni otrzymają w miarę zapotrzebowania pracę.

Po wysłuchaniu relacyj delegatów bezrobotni rozeszli się.

Do demonstracyj i awantur nie doszło.

—xx—

Lustracja robót drogowych

W ZAGŁĘBIU.

Do Zagłębia przybył naczelnik wydziału budowy dróg i mostów Ministerstwa komunikacji inż. Edmund Nowakiewicz, celem przeprowadzenia lustracji robót drogowych, prowadzonych przez klinkiernię Gródków z funduszy wymienionego Ministerstwa, oraz zbadania stanu zatrudnienia przy robotach drogowych.

P. inż. Nowakiewicz, który w swoim czasie był kierownikiem wydziału drogowo - budowlanego Sejmiku będzińskiego, przeprowadza lustrację w towarzystwie inż. Kosteckiego, kierownika wydziału drogowego Związku powiatowego, oraz inż. Laubitza, dyrektora klinkierni w Gródkowie.

—xx—

Z Banku Ludowego

W BĘDZINIE.

W ubiegłą niedzielę odbyło się pod przewodnictwem adw. J. Szenica ogólne doroczne zebranie członków Banku Ludowego w Będzinie.

Z odczytanego sprawozdania wynika, że działalność Banku jest dodatnia. Bilans, zamknięty kwotą 577.255 zł. wykazuje, że udziały 929 członków wynoszą 77.637 zł., wkłady 183.234 zł., fundusze rezerwowe 74.831 zł., pożyczek udzielono w kwocie 299.083 zł. Czysty zysk w kwocie 5.185 zł. przeniesiono na kapitał zasobowy, fundusz budowy własnego domu i fundusz rezerwowy należności wątpliwych. Sprawozdanie zatwierdzono, jak również przyjęto preliminarz budżetowy na rok bieżący w kwocie 25.960 zł.

W końcu wybrano jednego członka Rady w osobie p. M. Gołębia i 3 zastępców pp. M. Katolika, P. Wockę i J. Hentholda.

—xx—

O los kasy zapomogowej

NA KOPALNI JAKÓB.

W ub. niedzielę odbyło się na kopalni „Jakób" w Niemcach zebranie robotników tejże kopalni w sprawie omówienia dalszego losu kasy zapomogowej.

Zebraniu, na które przybyło 234 robotników, przewodniczył przedstawiciel Inspektoratu pracy inż. Zwoliński. Na zebraniu omawiana była sprawa ewentualnego zlikwidowania kasy i przekazania pieniędzy do jednej z instytucyj ubezpieczeniowych. Kapitał kasy zapomogowej wynosi obecnie 49 tys. zł. Ponieważ niektórym członkom kasy przysługuje już zapomoga, dostaną oni odprawę, a dopiero pozostały kapitał mógłby być przelany w razie likwidacji kasy do innej instytucji ubezpieczeniowej.

Ponieważ statut nie przewidywał takiej ewentualności, zmieniono jeden punkt i po zatwierdzeniu tej zmiany przez władze zwołane będzie następne zebranie, na którem ostatecznie omówiona zostanie sprawa dalszego losu kasy.

—xx—

× **KAMIENIEM W OKO.** Onegdaj w Czeladzi 20-letni H. Katz, uderzony został kamieniem w oko przez nieznanego sprawcę tak niebezpiecznie, że omal nie stracił wzroku.

OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA.

— Rzuciłeś w niego butelką wina! Jak mogłeś to zrobić!
— Ale to było bardzo lekkie wino...

Śmiały napad zamaskowanych bandytów

i postrzelenie chłopców stających w obronie ojca

Wieś Jangrot w pow. Olkuskim znów poruszona została **śmiałym napadem 5-ciu zamaskowanych bandytów na dom Błażeja Żaby.**

W nocy na 28 b.m. przy pomocy wyrwania strzechy i wyważenia drzwi, wtargnęło do mieszkania Żaby **5-ciu** osobników **ze szmatami na twarzy** i przystąpiwszy do gospodarza, **zażądali wydania pieniędzy,** które Żaba miał rzekomo wykopać na swem polu. Gospodarza bito przytem gumami i usiłowano zawlec do sieni.

Przebudzeni synowie Żaby 17-letni Jan i 13-letni Stanisław schwycili za kije i rzucili się na sprawców **w obronie ojca,** wówczas jeden z bandytów strzelił do Jana, trafiając go w rękę, przyczem **ta sama kula raniła w ramię stojącego za nim Stanisława.**

Na widok rannych chłopców, **bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku, nic nie zabierając.**

Rannych odwieziono do szpitala olkuskiego, za sprawcami zaś **policja urządziła pościg** pod osobistym kierownictwem kom. Ungra z Olkusza. **Pościg w trzy godziny po napadzie został uwieńczony pomyślnym wynikiem.**

Sprawcami napadu są mieszkańcy Jangrota: **Władysław Maroszka, Bolesław Zdrach, Józef Petlica i Jan Kuś,** którzy zostali ujęci i oddani do dyspozycji władz sądowych.

Wszyscy są ludźmi o najgorszej opinji, Zdrach stoi obecnie pod zarzutem **usiłowania zabójstwa, a Maroszka jest bratem znanego bandyty, zabitego w swoim czasie podczas wyprawy bandyckiej. Właśnie zabity Maroszka miał rzekomo zakopać na polu Żaby pieniądze,** pochodzące z jakiegoś rabunku, **a ten miał je wykopać i przechowywać w domu.**

Na tem tle został urządzony napad na mieszkanie Żaby, zakończony postrzeleniem chłopców.

Lekarze a Ubezpieczalnie społeczne

Krytyka stosunków w tych instytucjach

W niedzielę odbył się w Warszawie 16 doroczny walny zjazd Związku lekarzy państwa polskiego. Związek ten jednoczy blisko 75 proc. ogółu czynnych lekarzy w Polsce, bowiem ma ponad 6000 członków. Związek ma cele ogólno - zawodowe oraz ideowe. W zjeździe brało udział około 200 delegatów z całego kraju.

Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu głównego wywiązała się ożywiona dyskusja, która w znacznej mierze dotyczyła stosunków w Ubezpieczalniach Społecznych. **Lekarze jednogłośnie krytykowali zasady administracji w Ubezpieczalniach.** Zaskakiwanie personelu lekarskiego rozmaitemi zarządzeniami należy do stałych metod. Weszło w regułę, że opinji lekarzy nie zasięga się wogóle. O wszystkiem **decydują** zarówno w dziedzinie lecznictwa, jak i profilaktyki ludzie nic wspólnego nie mający ze stanem i wiedzą lekarską.

Obecny na zjeździe nacz. dyrektor Zakładu Ubezp. społecznych p. Lgocki zabrał głos i wyjaśniał, że zarządzenie władz na terenie ubezpieczeń społecznych spowodowane są z jednej strony **brakiem środków finansowych,** a z drugiej strony **rozbieżnością opinij lekarzy.** P. dyr. Lgocki **twierdził,** że administracja wydaje zarządzenia, nie zasięgając zdania lekarzy, gdyż przekonano się niejednokrotnie, że opinje lekarskie bywają bardzo różnorodne.

Te twierdzenia p. dyr. Lgockiego spotkały się z **repliką ze strony lekarzy. Udowadniali oni,** że wszelkie reorganizacje i restrykcje oszczędnościowe **dotykają przedewszystkiem lekarzy.** Pracownicy administracyjni są lepiej traktowani niż lekarze, bo w każdym razie zawiadamia się ich na parę miesięcy naprzód o zmianie warunków pracy i płacy. Z lekarzami postępuje się jednak gorzej. W ciągu kilku dni muszą się oni nieraz przystosować do całkowicie zmienionych warunków.

Po dyskusji zjazd uchwalił szereg rezolucyj. M. in. walne zebranie stwierdziło, **że sytuacja lekarzy w Ubezpieczalniach społecznych od chwili narzucenia im t. zw. wytycznych** ulega stałemu pogorszeniu zarówno pod względem moralnym, jak i materjalnym. Traktowanie lekarzy w Ubezpieczalniach społecznych nie odpowiada ich wykształceniu i roli ich w społeczeństwie. Lekarze w Ubezpieczalniach społecznych **za swoją ciężką pracę otrzymują groszowe wynagrodzenie,** niewystarczające na opędzenie minimalnych potrzeb kulturalnych. Nowy projekt wytycznych zaproponowany przez Zakład Ubezpieczeń Społ. zapowiada **jeszcze dalsze pogorszenie sytuacji lekarzy** wydając ich na samowolę władz Ubezpieczalni. -Walne zebranie kategorycznie **odrzuca nowy projekt wytycznych** i wzywa zarząd główny do podjęcia energicznej walki o nową umowę zbiorową. Walne zebranie oświadcza, że lekarze doprowadzeni do ostateczności **będą zmuszeni przerwać pracę w Ubezpieczalniach społecznych.**

Do powzięcia uchwały w sprawie przerwania pracy upoważniono zarząd główny.

Walny zjazd wypowiedział się również **za zasadą wolnego wyboru lekarza** we wszystkich instytucjach uprawiających lecznictwo zbiorowe.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Normy subskrypcyjne dla kupców

Centrale organizacyj kupieckich w Warszawie ustaliły następujące normy subskrypcyjne pożyczki inwestycyjnej dla kupców: 1-ej kategorji handlowej— 4.000 zł., 2-ej kat. handl. w Warszawie i 1-ej klasie miejscowości — 800 zł., 2-ej kat. handl. w 2-ej i 3-ej klasie miejscowości — 500 zł., w 2-ej kat. handl. w 4-ej klasie miejscowości — 300 zł., 3-ej kat. handl. w Warszawie i w 1-ej kl. miejscowości — 200 zł., 3-ej kat. handl. w pozostałych klasach miejscowości — 100 zł. i dla 4-ej kat. handl. w miarę możności — 100 zł. Dla pośredników handlowych, nie utrzymujących biur i wykupujących patenty według części II-ej lit. D taryfy w Warszawie i w miejscowościach 1-ej klasy — 300 zł., w miejscowościach 2-ej klasy — 200 zł., oraz w miejscowościach 3-ej i 4-ej klasy — 100 zł.

W normach tych kwoty subskrypcyjne mogą być w połowie pokrywane obligacjami Pożyczki Narodowej.

Kronika gospodarcza.

WALNE ZEBRANIE SPÓŁDZIELCZEGO BANKU HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO W SOSNOWCU.

W niedzielę odbyło się walne zgromadzenie Spółdzielczego Banku Handlowo-Przemysłowego w Sosnowcu. Zgromadzeniu przewodniczył prezes rady p. dyr. Paweł Gerard. Sprawozdanie z działalności banku składał członek zarządu p. dyr. Antoni Kromer, który stwierdził całkowite zaufanie do banku w sferach zainteresowanych, o czem ś[illegible] świadczy wzrost członków spółdzielni.

Bank pod kierownictwem p. dyr. Hartmana rozwija się pomyślnie, czego dowodem jest, że ostatni rok gospodarczy został zamknięty zyskiem, a obroty banku wynosiły 27 miljonów złotych. Po ożywionej dyskusji udzielono jednogłośnie absolutorjum zarówno zarządowi, jak i radzie banku, zaś proponowaną przez zarząd 5 proc. dywidendę postanowiono przelać na kapitał zapasowy. Do rady banku dokooptowano radcę Olimera.

UDZIAŁ HUTNICTWA W SUBSKRYPCJI POŻYCZKI. Związek Polskich Hut żelaznych solidaryzując się z apelem centralnego Związku przemysłu polskiego, zwrócił się do zrzeszonych przedsiębiorstw o poparcie w sposób najbardziej wydatny subskrypcji Pożyczki inwestycyjnej. Związek podkreśla, że pożyczka stwarza podstawy materjalne dla działalności inwestycyjnej, w której ożywienia hutnictwo, jako inwestycyjna gałęź produkcji, jest szczególnie zainteresowane.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.78. Gdańsk 172.93. Holandja 357.65. Kopenhaga 114.25. Londyn 25.57. Nowy Jork (kabel) 5.28. Paryż 34.94. Praga 22.13. Szwajcarja 171.45. Sztokholm 131.75. Włochy 43.83. Berlin 213.20.

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.27. Rubel złoty 4.68. Dolar złoty 9.11. Rubel srebrny 1.90; 100 kopiejek bilonu srebrnego 9.90. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 198.50. Funt szt. (banknoty) w obrotach prywatnych 25.55.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 43.50—43.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 66.50—66.63 (odcinki 500 dol.) 66.88—66.75 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 105.25; 4 proc. państwowa poż. premjowa dolar. 53.50—52.75—53.00; 5 proc. konwersyjna 67.50; 6 proc. poż. dolarowa 78.75—78.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 62.50.

KRONIKA ZAWIERCIA

Na dachu wagonów

Z WARSZAWY DO ZAWIERCIA.

Po przybyciu onegdaj na dworzec w Zawierciu pociągu pośpiesznego z Warszawy zauważono na dachu jednego z wagonów dwóch osobników.

Jak się okazało odbyli oni podróż na „gapę" z Warszawy. Oryginalnych pasażerów odprowadzono do komisarjatu, gdzie okazało się, że jeden z nich 23-letni Aron Szlosbrg jest mieszkańcem Warszawy, a drugi 20-letni Pinkus Szames bez stałego miejsca zamieszkania.

Obaj pasażerowie zostali osadzeni w areszcie do czasu ustalenia przez policję celu ich podróży i zaczerpnięcia o nich bliższych danych.

× **ŚWIĘTO HARCERSKIE W ZAWIERCIU.** Związek harcerstwa polskiego w Zawierciu obchodził b. uroczyście święto swego patrona św. Jerzego. Rano o godz. 9 rano odbyło się nabożeństwo, które odprawił ks. kan. Bolesław Wajzler, piękne i podniosłe kazanie wygłosił ks. prof. Wacławski. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę". Po wyjściu z kościoła brać harcerska ze sztandarami udała się przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpiło złożenie wieńca, następnie na ul. Szymańskiego odbyła się defilada. O godz. 6 wiecz. w sali Domu ludowego odbyła się wieczornica harcerska o bogatym programie.

× **TRADYCYJNE JAJKO.** W ub. sobotę urządzono w świetlicy Zw. strzeleckiego w Zawierciu tradycyjne jajko dla oddziałów ćwiczebnych: żeńskiego i męskiego oraz „Orląt". Poświęcenia stołu dokonał ks. kan. Wajzler. Przemówienia wygłosili prezes J. Czarnota i ks. major Chodanowski.

× **300 BEZROBOTNYCH OPUŚCIŁO ZAWIERCIE.** W ub. niedzielę wyjechało z Zawiercia około 300 bezrobotnych, którzy znaleźli zatrudnienie przy obwałowaniu Wisły. To też ruch w niedzielę na ulicy 3 Maja i dworcu kolejowym był b. ożywiony. Jak się dowiadujemy, prezydent Szczodrowski czyni starania, aby zatrudnić większą liczbę bezrobotnych.

× **ZGON OFIARY POSTRZELENIA.** Przed kilku dniami donieśliśmy o krwawej zabawie zaręczynowej we wsi Kotowice, podczas której postrzelona została ciężko w szyję z obciętego karabinu przez Marjana Kubackiego mieszkanka Jaworznika Marjanna Skwarówna. Pomimo opieki lekarskiej Skwarówna zmarła onegdaj w szpitalu Ubezpieczalni. Kubacki przebywa w więzieniu.

× **WYDALIŁ SIĘ Z DOMU.** 12-letni Józef Grzywa, zamieszkały z rodzicami w Zawierciu (Warszawska 10) wyszedł przed paru dniami z domu i nie wrócił. Odszukaniem zaginionego zajęła się policja.

KRONIKA OLKUSZA

Zemsta na bocianie

ZA ŁOWIENIE RYB.

W dn. 27 bm. mieszkaniec Pilicy, Aleksander Izaak postrzelił z flobertu bociana, chodzącego po mokradłach na stawie p. Arkuszewskiego w Pilicy. Rannego ptaka p. Izaak dobił kolbą flobertu, mszcząc się prawdopodobnie za to, że bocian chodząc po mokradłach, łowił równocześnie ryby w stawie dzierżawionym przez Izaaka.

Nieludzki czyn Izaaka poruszył do żywego mieszkańców Pilicy, bocian bowiem był ogólnie lubiany przez mieszkańców miasteczka i stanowił parę. od dłuższego czasu osiadłą w zagrodzie nauczycielki p. Marji Krzakowskiej.

Przeciwko p. Izaakowi policja prowadzi dochodzenie.

——xx——

× **OSOBISTE.** Na miejsce sędziego sądu grodzkiego w Olkuszu p. Fromma, przeniesionego na stanowisko sędziego Sądu okr. do Sosnowca, mianowany został asesor sądowy p. Józef Kordimos z Żarek.

× **ODCZYT RELIGIJNY DLA INTELIGENCJI.** Dzisiaj o godz. 7 wiecz. w sali kina „Orzeł" w Olkuszu odbędzie się odczyt prof. Lisowskiego z Kielc na temat: „Wiara i wiedza".

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU.** W dn. 5 maja rb. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego szkoły powszechnej nr. 1 w Olkuszu.

× **ZE STRAŻY.** W dn. 28 bm. odbyła się w Olkuszu odprawa naczelników straży i kapelmistrzów orkiestr straży poż. z pow. Olkuskiego, na której omawiane były sprawy organizacyjne w związku z zawodami powiatowemi i konkursem orkiestr w dniu 26 maja w Wolbromiu. Na odprawie m. in. wygłoszone zostały referaty z zakresu ogólnego przez st. instruktora pożar. p. Kalkowskiego i z zakresu obrony przeciwlotniczej przez instruktora obwodu LOPP p. Kondka.

× **DRUGA PARTJA JUNAKÓW.** W dniu wczorajszym z pow. Olkuskiego wyjechała na roboty do Grójca i Piaseczna druga partja t. zw. junaków w liczbie około 350 młodzieży. Trzecia partja wyjedzie prawdopodobnie 5 maja.

× **POŻARY Z WYPADKIEM CIĘŻKIEGO POPARZENIA.** W ub. niedzielę miały miejsce dwa większe pożary, mianowicie: w Jerzmanowicach gm. Sułoszowa. gdzie pastwą płomieni padły: dom i zabudowania Władysława Gzyla, chlew i stodoła Andrzeja Grudnika, oraz stodoły Jana Pogana i Franciszka Skrzypka. W czasie ratowania mienia niebezpiecznie został poparzony Józef Gzyl, którego w dość ciężkim stanie odwieziono do szpitala olkuskiego. We wsi Dobra, gm. Pilica tego samego dnia, tj. 28 bm. spłonęły dwa domy z przybudówkami na szkodę Franciszka Pasierba. Pożary wynikły wskutek wadliwego komina.

SPORT.

Apteczki na boiskach

W związku z mogącymi być wypadkami podczas zawodów, zarząd Podokręgu przypomina klubom zarządzenie Okręgu, aby wszystkie kluby zaprowadziły u siebie apteczki niezbędne na każde zawody piłkarskie. Apteczki winny zawierać: jodynę, watę, bandaże, amonjak (eter), łupki i t. p.

Najbliższe mecze ligowe

W dniu 3 maja odbędą się następujące mecze ligowe:

w Warszawie: **Polonja — Warszawianka;**

w Krakowie: **Garbarnia — ŁKS;**

w Świętochłowicach: **Śląsk — Ruch.**

W niedzielę, dn. 5 maja r. b.:

w Krakowie: **Wisła — Cracovia;**

w Warszawie: **Legja — Pogoń.**

Zawieszone kluby

Podokręg zawiesił w prawach członka następujące kluby: kl. A: Sarmacja, kl. B: Gwiazda-Będzin, Kinereth. kl. C: Arja, DKS. Dobieszowice, Gwiazda-Sosnowiec, Jutrznia, Kraft-Siła, Makabi-Sosnowiec, Makabi-Dąbrowa Górnicza, Strzemo-Sosnowiec. TUR. w Ząbkowicach i z klubami tymi nie wolno rozgrywać żadnych zawodów, pod karą grzywny dla obu klubów i weryfikowania zawodów walkowerami.

UKS — szkoła powszechna nr. 8 6:3 (1:2)

Dnia 28 bm. na boisku KKS Ruchu pokonał UKS reprezentację szkoły powszechnej w stosunku 6:3 (1:2). Gra prowadzona w ostrem tempie. Sędziował p. Tarnowski.

Bieg narodowy naprzełaj w Dąbrowie.

Komitet PW. i WF. w Dąbrowie Górn. organizuje w dniu 3 maja rb. imprezę lekkoatletyczną pod nazwą „Narodowy bieg naprzełaj". Do biegu tego każda organizacja będzie miała obowiązek zgłosić swych zawodników. Bieg ten odbywać się będzie w sześciu grupach: 1) zrzeszeni w PZLA. — senjorzy — dystans 7 klm.; 2) zrzeszeni w PZLA. — juniorzy — dystans 3 klm.; 3) organizacje: związek strzelecki, policja, straż ogniowa, związek rezerwistów, Sokół, Harcerstwo, organizacje PW. i t. p. — dystans 5 klm.; 4) niestowarzyszeni — dystans 5 klm.; 5) panie — dystans około 3 klm.; 6) młodzież szkolna — dystans około 3 klm.

Do biegu mogą stawać osoby ponad 18 lat życia. Zgłoszenia do biegu zawodników i zawodniczek miejscowych i zamiejscowych przyjmuje p. L. Stankiewicz — magistrat pokój nr. 22 do dnia 2 maja g. 15.

Wszyscy zawodnicy i zawodniczki, którzy będą startowali otrzymają odznaki pamiątkowe.

Bieg naprzełaj „Polonji"

Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, w ub. niedzielę odbył się w Katowicach wiosenny bieg naprzełaj „Polonji". W biegu senjorów, jak wiadomo I miejsce zajął **Orłowski** z Pogoni katowickiej. Stający do biegu członkowie klubu z Zagłębia Dąbr. zajęli następujące miejsca: **Piątkowski CKS — 15, Skóra** Brygada Strzemieszyce—18, **Parzniewski** Zw. S. Sosnowiec — 19; w biegu junjorów: **Hanak** CKS 10. **Nowak** — Sokół Czeladź — 12. Wieczorek CKS. — 41. W punktacji drużynowej — **CKS. zajął VI miejsce** (3 punkty).

——

W kobiecym biegu naprzełaj o mistrzostwo Polski, który, jak donosiliśmy, odbył się w ub. niedzielę w Mysłowicach. **Zagórska — C. K. S. zajęła czwarte miejsce.**

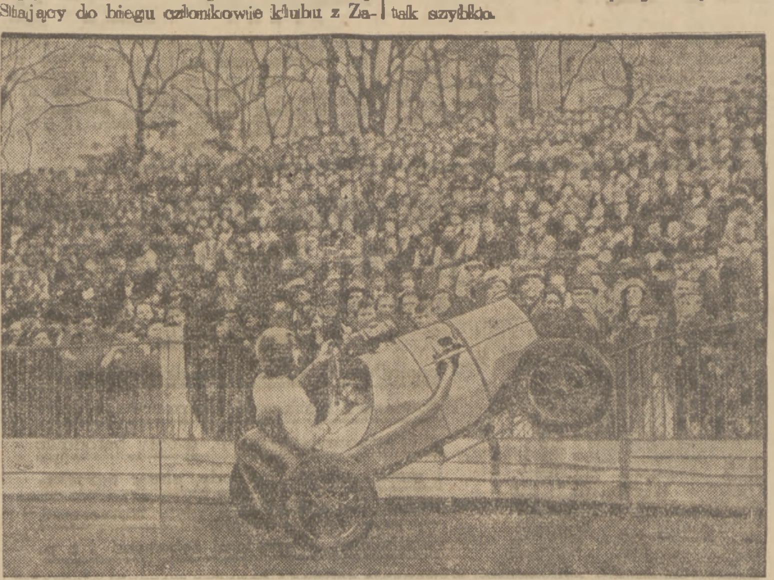
Pobicie rekordu w rzucie oszczepem

Podczas ogólnopolskich zawodów lekkoatletycznych które odbyły się w ub. niedzielę w Poznaniu. został pobity rekord Polski w rzucie oszczepem, wynoszący 63.20 m. Mianowicie **Lokojski** z Warszawianki uzyskał **68.92 m.**, zaś **Turczyk (Warta) — 65.73 m.**

Nieprawdziwa pogłoska

W związku z pogłoskami z Ameryki, jakoby Walasiewiczówna zamierzała przyjąć obywatelstwo amerykańskie, dowiadujemy się, że Walasiewiczówna ma przybyć do Polski w początkach lipca po zakończeniu studjów w szkole handlowej w Cleveland i będzie startować w kilku międzynarodowych zawodach w Europie. Na okres zimowy Walasiewiczówna wrócić ma do Ameryk i na trening. ale na wiosnę roku przyszłego będzie znów w Polsce, weźmie udział w barwach Polski na Olimpjadzie w Berlinie.

Jeśli zatem chodzi o zmianę obywatelstwa, to przypuszczać należy, że nastąpić toby mogło dopiero po Olimpjadzie w Berlinie, choć najprawdopodobniej Walasiewiczówna nie zdecyduje się na to tak szybko.



WYŚCIGI SAMOCHODÓW-LILIPUTÓW.

W Londynie odbyły się poraz pierwszy wyścigi samochodów-liliputów. W czasie biegu samochód francuski Jana Reville'a wpadł nagle na ogrodzenie, za którem stała publiczność. Na szczęście mały wóz nie zdołał przerwać zapory i nikt nie odniósł szwanku.

Po 14 latach spokojnego życia

zawieziony do więzienia Świętokrzyskiego

Niezwykła historja przypominająca pod pewnym względem treść głośnego dzieła Wiktora Hugo — „Nędznicy", jest **obecnie przedmiotem badania władz sądowych.**

Przed 17 laty grasował w okolicy Baranowicz groźny bandyta **Józef Woźniak.** Woźniak został ujęty i stawiony przed sąd doraźny, który skazał go na karę śmierci. Naczelnik Państwa darował jednak życie Woźniakowi, zamieniając w drodze łaski ze względu na małoletność oskarżonego, wyrok śmierci na bezterminowe więzienie.

UCIECZKA

W roku 1920 w czasie ewakuacji więzień, Woźniak skorzystał z zamętu i zbiegł. Wkrótce powrócił w okolice Baranowicz. Zmienił swój wygląd zewnętrzny, zapuszczając brodę i osiedlił się. Nabył za pieniądze niewiadomego pochodzenia kilkunastomorgowe gospodarstwo, ożenił się i spokojnie pracował na roli. **Woźniak był przykładnym ojcem rodziny, wychowując bogobojnie troje dzieci.**

W RĘCE POLICJI.

Tak mijały lata. Przed kilkoma miesiącami Woźniak wybrał się na targ do Baranowicz i tutaj z[illegible]ał niespodziewanie rozpoznany przez jedną ze swoich ofiar...

Osobnik ten podzielił się swemi podejrzeniami z policją. W drodze wywiadów ustalono, że istotnie nieznajomy jest poszukiwanym od lat bandytą. Woźniaka aresztowano.

Przesłano go do więzienia na Św. Krzyż, ażeby tu odpokutował karę **dożywotniego więzienia..**

PROŚBA O ŁASKĘ

Obecnie za pośrednictwem jednego ze znanych adwokatów warszawskich Woźniak zwrócił się do Prezydenta Rzeczypospolitej o ułaskawienie. **Podanie wskazuje na to, że Woźniak kilkunastoletnim swoim życiem wykazał, że może być pożytecznym członkiem społeczeństwa.** Obrońca powołuje się na małoletniość oskarżonego w okresie popełniania zbrodni.

ELEKTRYFIKACJA W STU PROCENTACH.

Jedyną miejscowością w Europie, która została całkowicie z elektryfikowaną, jest gmina Hellevetshuis w Holandji. Zarząd wymienionej gminy uznał energję elektryczną za najbardziej racjonalną w użyciu i skasował istniejącą gazownię. Obecnie mieszkańcy tej gminy oświetlają swe mieszkania ogrzewają je, oraz napędzają motory wyłącznie prądem elektrycznym.

PROGRAM RADJOWY

OBRAZKI ZE WSCHODU.

Orkiestra kameralna Adama Hermana wykona przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej w dniu 1 maja o godz. 15.45 szereg egzotycznych obrazków muzycznych na tematy wschodnie. W programie: „Suita wschodnio-azjatycka" Yoschitomo, 4 indyjskie pieśni miłosne, Amy Woodforde - Finden. „Suita Wschodnia", Francis Popy i „Ballet Egipski", Luigini'ego.

IRENA GIERAŁTOWSKA I WACŁAW NIEMCZYK.

W dniu 1 maja o godz. 18 wystąpi przed mikrofonem warszawskim utalentowana śpiewaczka, Irena Gierałtowska, która odśpiewa dwie arje z oper Pucciniego, oraz pieśni Moniuszki, Zarzyckiego i V. Valente. Tegoż dnia o godz. 18.45 rozgłośnia warszawska nadaje recital skrzypcowy znanego dobrze już słuchaczom, wybitnie utalentowanego skrzypka polskiego, Wacława Niemczyka. Recital zawiera drobne utwory Tartiniego, Granadosa de Falla w opracowaniu Kreislera, O. Novacka, Boulangera i własną kompozycję artysty gawota.

ALEKSANDER BIELAKOW ŚPIEWA W RADJO.

W dniu 1 maja o godz. 16.45 radjostacja warszawska nadaje recital aryj operowych i pieśni w wykonaniu świetnie zapowiadającego się młodego tenora, rozporządzającego cennym materjałem głosowym o wysokiej skali, o pełnem cieplem brzmieniu, co rokuje mu przyszłość artystyczną. Artystę mieli radjosłuchacze zresztą możność słyszeć niedawno w koncercie rozgłośni lwowskiej.

WTOREK 30 KWIETNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. hejnał. 12.05 Koncert tria Rymowicza. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert ork. salonowej P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 13.50 Z rynku pracy. 13.55 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 15.35 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Zofja Terne — piosenki, oraz orkiestra Boheme (płyty). 16.30 „Chwilka pytań" — pogad. dla dzieci starszych w red. Wacława Frenkla. 16.45 Recital Alfreda Piccavera (płyty). 17.00 Skrzynka P. K. O. 17.15 Koncert kompozytorski Łucji Droge-Schielowej. Wykonawcy: Kompozytorka-akomp. i fort. Stanisława Korwin-Szymanowska — śpiew. Bolesław Ginzburg — wiolonczela, Aleksander Jumowicz — flet. 17.50 „Medycyna indywidualna i medycyna społeczna" — pogadanka — wygł. dr. Adam Hruszcza. 18.00 Koncert zespołu rewellersów pod dyr. Jerzego Świątochowskiego. 18.15 „Nowy ustrój szkolny" — wygł. dr. Tomasz Strzembosz. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Wagner-Stokowski: Fragmenty z III aktu misterjum „Parsifal" w wyk. filadelf. ork. pod dyr. Leopolda Stokowskiego (płyty). 19.15 Feljeton turystyczno-sportowy (Mieczysław Mikuła). 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Muzyka z płyt. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Pieśni i tańce Karola Kurpińskiego, które po dziś przetrwały. 20.55 „Jak żyjemy i pracujemy w Polsce". 21.00 „Słodki kawaler" — operetka L. Falla. 22.30 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami. 22.45 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

RZECZY CIEKAWE

GDZIE LEŻĄ ZATOPIONE SKARBY?

W zatoce Vigo, 24 października 1702 r. zatopiona została flota hiszpańska, wioząca z Meksyku do ojczyzny olbrzymie skarby w postaci sztab srebra. Znalazłszy się już niedaleko brzegów ojczystych, spostrzegł admirał hiszpański dowodzący armadą, iż wyjście z zatoki zablokowała eskadra okrętów wojennych angielsko - holenderskich. Aby nie oddawać w ręce wroga cennych ładunków, zatopili Hiszpanie okręty. Nie raz już podejmowano próby wydostania z dna morskiego spoczywających tam od dwustu lat skarbów. Aczkolwiek stwierdzono, iż wraki fregat hiszpańskich spoczywają na niewielkiej głębokości, bo tylko 20 metrów pod powierzchnią morza, to jednak nie udało się nic zrobić, gdyż konfiguracja dna w tem miejscu uniemożliwia pracę nurków. Obecnie inżynier hiszpański M. Moxo planuje zorganizowanie nowej wyprawy po skarby podmorskie, przyczem zastosowana ma być nowa metoda opuszczania na dno wielkich kesonów, w których zmieści się cały (niewielki zresztą jak na dzisiejsze czasy) okręt. W kesonie praca nurków i przeszukiwanie zatopionych statków będzie się już mogło odbywać normalnie. Fachowcy oceniają wartość zatopionych skarbów na paręset miljonów pesetów.

NOWY TYP KAROSERJI

Wielką sensację w Paryżu budziło demonstrowane niedawno auto marki Peugeot o karoserji regulowanej automatycznie. Otóż przez naciśnięcie guzika wprawia się w ruch mechanizm, który cofa dach i boczne ścianki, chowając je w tylnej przybudówce wozu. Powtórne naciśnięcie guzika wywołuje odwrotną akcję mechanizmu, który wysuwa spowrotem dach i boczne ścianki, tak, iż auto z otwartego staje się zamkniętem. Mechanizm karoseryjny poruszany jest przy pomocy baterji elektrycznej. Możność zmiany karoserji jest niezwykle korzystna dla amatorów turystyki, którym pozwala nie zwracać uwagi na nagłe zmiany pogody.

Sprawozdanie

Z URZĄDZONEGO ŚWIĘCONEGO DLA NAJUBOŻSZYCH PRZEZ CHRZEŚCJAŃSKIE TOW. DOBROCZYNNOŚCI W SOSNOWCU W DN. 20 KWIETNIA 1935 R.

Ofiary złożone: przez Magistrat m. Sosnowca — zł. 200, złożone w Administracji „Kurjera Zachodniego“ i „Expresu Zagłębia“ zł. 128.45; złożone na ręce ks. kanon. Fr. Raczyńskiego — zł. 326,50, Chrześcjańskie Tow. dobroczynności w Sosnowcu — zł. 258.65. Razem zł. 913.60.

Wydatki: Za chleb zapłacono zł. 362. kiełbasę — zł. 350, 72 kopy jaj — zł. 201.60. Razem zł. 913.60.

Święcone rozdzielono pomiędzy 200 rodzin dużych (10—6 osób), 360 rodzin mniejszych (od 5—3 osób) i 270 rodzin małych i pojedyńczych. Rodzina duża otrzymała 3 kg. chleba, 1/2 kiełbasy i 8 jaj; rodzina mniejsza — 2 kg. chleba, 1/4 kg. kiełb. i 6 jaj; rodzina mała — 1 kg. chleba, 20 dkg. kiełb. i 2 jaja.

NA SEZON WIOSENNY!!!

Najelegantsze obuwie własnego wyrobu dla Pań i Panów, poleca po cenach bardzo przystępnych

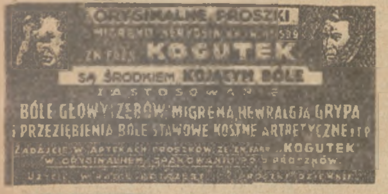
MAGAZYN OBUWIA

Bol. Starosteckiego

Sosnowiec, Warszawska 12



1561



STANDARDKA

wyjątkowo trwała śmiało i pewnie wygala, nigdy nie kalecząc

80



GRAMOFONY

Patefony — Płyty najnowszych nagrań. Instrumenty muzyczne — Wiolonczele — Gitary — Mandoliny — Skrzypce i Harmonje najkorzystniej poleca:

J. SCHABOWSKI

DĄBROWA GORN.

UL. SOBIESKIEGO 10.

2054

MINJATUROWY AUTOBUS



Jeden z szoferów autobusów londyńskich zbudował dla swego syna minjaturowy autobus, poruszany pedałami. Największą dumą chłopca jest przebywanie trasy Londyn — Brighton, na której pełni służbę duży autobus jego ojca.

MAGAZYN MÓD „W I K T O R J A“ Sosnowiec, ul. 3-go Maja 25 poleca na sezon wiosenny

KAPELUSZE DAMSKIE

w najmodniejszych fasonach po cenach b. przystępnych. 1573

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju na Pogoni. telefon, blisko tramwaju. Zgłoszenia do Administracji pod „A“ 2453

P O K Ó J umeblowany z wygodami, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia zaraz. Dęblińska 11 m. 15.

ZGUBIONE DOKUMENTY

DOWÓD osobisty — wydany przez Magistrat m. Będzina, zgubiła Ch. Erlich. 2449

Różne



ROWERY

Męskie, damskie, dziecinne od lat 5-ciu — Balonowe, szosowe, wyścigowe, gotowe i na zamówienie wykonuje z gwarancją solidnie i tanio K. BARAN. Sosnowiec, Mościckiego 12. Tel. 7-82 1501

Już nadeszły!!!

Rakiety angielskie — Slazenger, Atlas, Dunlop, Olmar, Frema. Nowe naciągi — poleca: Jedyna w Zagłębiu Dąbrowskiem fachowo prowadzona SKŁADNICA SPORTOWA **„Stadjon“** Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna) Członkom Klubów rabat! 1955

ZAKŁAD TAPICERSKI **Piotr Tomczyk.** Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

FOTOGRAFJE do Ubezpieczalni najdokładniej Rodzinny Mieszkowski. — Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 2405



MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci „PUDER DZIDZI“ (z Kogutkiem), utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

N O W O O T W A R T Y

ZAKŁAD POGRZEBOWY

„OSTATNIA POSŁUGA“

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 28.

obok tunelu katowickiego

Poleca duży wybór trumien, wieńcy i t. p. 1670

Załatwia pogrzeby solidnie i tanio

WYNAJMUJE KARAWANY

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

KURS SPAWANIA I CIĘCIA METALI rozpoczyna się w poniedziałek 6 maja o godz. 17. Opłata 50 zł. Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Kursów — Katowice, Zamkowa 20.

UZDROWISKA

BYSTRA „Słoneczna“ (nazwa dawniejsza „Uzdrowisko“) D-ra Szarewskiego, pensjonat dla zdrowych i uzdrowieńców. Ceny umiarkowane. 296

KUPNO i SPRZEDAŻ

W A P N O budowlane I-go gatunku, wysokoprocentowe palone w piecach kręgowych. — Wapienniki „Brynica“, Sosnowiec, 3-go Maja 5. Telefon 1-59. 1501



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski

JANA ZAGÓRSKIEGO,

SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 12-48.

WYKONYWA:

pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p.

Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności

KINO „Zagłębie“

Dziś!

światowej sławy śpiewak **Józef Schmidt** w potężnym dramacie życiowym p. t.

Pieśń zdobywa świat

W rol. gł. Charlotthe Ander, John Loder i Jack Barty.

GIGANTYCZNA BUDOWA.



W maju ukończona zostanie budowa tamy zamykającej jedną z dolin w stanie Nevada w Ameryce Północnej. Tama jest jedną z największych budowli w tej dziedzinie.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

KINO „Palace“

w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZISI

Dzieje Cezarów i historja Rzymskiego Imperjum odżyły w pierwszej monumentalnej komedji p. t.

Rzymskie skandale

w roli gł.: ulubieniec publiczności **EDDIE CANTOR**

Imponujący przepych wystawy!

SETKI NAJPIĘKNIEJSZYCH KOBIET!

KINO „EDEN“

Dziś! Najlepszy i najnowszy arcyfilm Z.S.R.R. produkcji „Sojuzkinokronika“

Katastrofa Czeluskina

Biała pustynia, białe okowy lodów, białe noce polarne, biała gorączka oczekiwań i niepokojów o los załogi.

Film - dokument!!! heroicznego bohatera nauki prof. **OTTO SZMIDTA.**

Uwaga! **Film ten nie ma nic wspólnego z żadnemi filmami o podobnych tytułach**

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nusberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI